Nr. 93. Środa, 24 Kwietnia 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8.—Listy należy frankować.—Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 kwietnia b. r, inspektorowi szkół krajowych, Tymoteuszowi Mandyburowi we Lwowie, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Minister rolnictwa zamianował koncepistę Namiestnictwa we Lwowie, Jana Tomaszewskiego, koncepistą ministeryalnym w Ministerstwie rolnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Mikołaja Zwolińskiego, w Zakomarzu, stałym nauczycielem młodszym kierującym szkołą filialną w Zakomarzu; stałego nauczyciela młodszego, Jana Gosowskiego, w Ściance, stałym nauczycielem młodszym kierującym szkołą filialną w Olszance; tymczasowego nauczyciela, Juliana Grabiankę, w Tetewczycach, stałym nauczycielem młodszym, kierującym szkołą filialną w Kondratowie.

Król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu wzbroniło rozporządzeniem z dnia 3 kwietnia b. r. l. 16.594, wprowadzania z Galicyi do Węgier bydła rogatego, owiec, kóz i świń, oraz przewozu tych zwierząt przez Węgry.

Przy tem oznajmia się, że w tut. rozporządzeniu z dnia 20 marca b. r. l. 18.512, którem ustanowioną została zapowietrzona przestrzeń kraju w powiecie bialskim, wymienioną została jako należąca do tej przestrzeni gmina Wilkowice, zamiat Witkowice, co się niniejszem prostuje.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 18 kwietnia 1889 r wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 48. Rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 18 kwietnia 1889 r., w którem ogłoszono postanowienia przejściowe do ustawy z dnia 11 kwietnia 1889 r. (dz. u. p. nr. 41) o wprowadzeniu nowej ustawy wojskowej.

Nr. 49. Rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 18 kwietnia 1889 r. o wcześniejszem przedterminowem urlopowaniu pewnych kategoryj obowiązanych do służby w armii z trzeciej klasy wieku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 kwietnia.

Rząd belgijski uznał, że Boulanger nadużył tolerancyi, użyczonej mu przez władze krajowe i nazajutrz po odbytej w wielki piątek naradzie ministeryalnej, sekretarz ministerstwa sprawiedliwości osobiście zawiadomił Boulangera o uchwale ministerstwa, postanawiającej wydalenie ex-generała z granic Belgii w razie, gdyby tenże dobrowolnie nie opuścił kraju. Uchwała ta zapadła wprawdzie w skutek rozmowy belgijskiego ministra spraw zagranicznych, księcia de Chimay z posłem francuskim p. Bourée, bezpośrednio jednak nie przedsiębrał rząd francuski żadnych kroków. Na radzie ministeryalnej w piątek przedstawił książę do Chimay sam kolegom swoim rozmowę z posłem francuskim. Od pierwszej chwili przybycia Boulangera, zwracał poseł uwagę ministerstwa belgijskiego, że wątpi, ażeby rząd w obec znanej ruchliwości zwolenników ex-generała, był w stanie użyczać mu na dłuższy czas gościnności i pogodzić z tem zasadę neutralności państwa. Po kilku zgromadzeniach u Boulangera, po wizycie ministrów u jednego z deputowanych belgijskich, który ostentacyjnie przyjmował Boulangera i po bardziej jeszcze ostentacyjnem opuszczeniu salanów deputowanego przez wszystkich tam obecnych członków gabinetu, a nakoniec po ostatniej naradzie w mieszkaniu ex-generała, gdzie ułożono dalszy plan kampanii z rządem państwa sąsiedniego, widział się zniewolonym gabinet sam zagadnąć posła Francyi o opinię tak republiki, jak jej rządu. P. Bourée miał łatwe zadanie, gdyż skonstatował tylko, iż rząd republiki widzi rzeczywiście dalszy ciąg wichrzeń, prowadzonych przeciw legalnemu rządowi Francyi na ziemi belgijskiej. Co do opinii zaś zwrócił uwagę na większość głosów prasy francuskiej, która jednomyślnie prawie w sposób bardzo delikatny zauważyła, że tolerancyę dla zabiegów Boulangera, trudno pogodzić z obowiązkami rządu neutralnego. Nie mniej delikatne było zapytanie, które w ostatnich dniach sformułował jeden z paryskich dzienników w brzmieniu następującem: Co powiedziałby rząd belgijski, gdyby rząd republiki francuskiej pozwolił belgijskim socyalistom i republikanom gromadzić się w Lille, ażeby ztamtąd konspirowali swobodnie przeciw rządowi króla Leopolda II?

O tem wszystkiem była mowa na konferencyach, więcej poufnych, niż urzędowych, pomiędzy p. Bourée a ministrami belgijskimi, prócz tego miał p. Bourée i natarczywsze głosy prasy francuskiej, która w ostatnim tygodniu stanowczo wzywała p. Spullera, ministra spraw zagranicznych republiki, ażeby wystąpił energiczniej. Jeżeli nie przyszło do tego, co jest szczęściem dla rządu republiki, mającego obecnie rozmaite inne trudności, to dzięki taktyce samego rządu belgijskiego, który doskonale wiedział, jak długo może udzielać gościnności zbiegowi, zgodnej z prawami międzynarodowemi. Ostatnia uchwała ministerstwa, o której była mowa na wstępie, jest bardzo względną dla Boulangera, ale niemniej przeto stanowczą. Sekretarz ministerstwa sprawiedliwości zakomunikował mu ją wiernie. Usłyszawszy ten wyrok, naradził się Boulanger z panem Rochefort i odpowiedział sekretarzowi, że we wtorek, a najdalej we śro-

---

14)

MEA

OBRAZEK KANADYJSKI

przez

Esteję.

(Dokończenie.)

W salonie na statku „Montreal“ Mea gra. —

Salon *al giorno* oświecony, - grono Yankesów i Kanadyjczyków otacza fortepian i cieszą się, — nie dlatego aby muzyka pięknej miss była równie piękną jak ona. - Mea należała do tych, co z lekka tylko uprawiały talent muzykalny — o tyle, o ile nie potrzebuje podpory gam, étud, passaży etc. — Repertuar jej ograniczał się na „Home sweet home“, kilku irlandzkich melodyach i „Yankee Doodle“.

Ile razy Yanke Doodle swoją posiekaną melodyą wypływał po nad szmer głosów ludzkich, tyle razy Mea brawo dostawała; — bo ci wszyscy panowie choć nie prezentowani, w oczy jej spoglądali życzliwie lub zalotnie; to zależało od wieku i położenia towarzyskiego. — Po co się mieli prezentować? — Co to miss Meę może obchodzić, czy ten długi chudy jegomość zwie się mister Black czy White — czy tamten o nieco przybrudzonym krawacie i zmiętym kołnierzyku nazywa się mister Long czy Short.— Tylko takie przerafinowane umysły jak europejskie, mogą mieć jakąś satysfakcyę w deklinowaniu cudzego nazwiska.

W Ameryce nazwisko nic nie mówi — a czy ono mówi co w Europie? kto to zgadnie? Kto to powie?

Faktem jest, że miss Mea swoich towarzyszów podróży traktuje jakby ich znała oddawna, — uśmiecha się do nich a muzyka nie przeszkadza jej żartobliwie do tego i owego się odezwać, choć godzinę temu dopiero znaleźli się z nią razem na statku.

„Montreal“ płynie do swego rodzinnego miasta, — a „Yankee Doodle“ uprzyjemnia towarzystwu nieco długą podróż.

Miss Mea śpiewa prawie zrozumiałą francuszczyzną.

Yankee Doodle tiens toi bien,
Et sois sur tes gardes,
C'est une bande de Canadiens,
Qui vient te surprendre.

Kilku Yankesów obecnych nie rozumie dosłownie wyrazów francuskich, ale nauczeni oddawna znaczenia tego groźnego wyzwania, odpowiadają na tę samą nutę:

Yankee Doodle went to town,
Riding on a poney,
Took Canada in his pocket,
And ate macarony“ *).

Głęboka myśl ukryta w tej narodowej pieśni, mniej przemawia do imaginacyi cudzoziemca — ale jest widocznie nieocenionym skarbem dla krajowców. — Więc też kuplety napełniały werwą i brawami cały salon.

Ożywienie młodej miss udzieliło się najsztywniejszym pasażerom — a pan Naulet przyglądał jej się z boku i szukał przyczyny tej wesołości szczerej, serdecznej. — Szukał ale nie mógł odnaleść; — bo zanadto pilne oko zwracał na nią a za mało przyglądał się mister Simpsonowi, który przy obiedzie jadł mało, — był widocznie pochmurny, pił niewiele — a teraz siedział w rogu salonu zamyślony — ani gazety nie trzymał w ręku, ani rozmowy z nikim nie prowadził. — To rzecz niezwykła.

Takiego widoku nie oglądała jeszcze piękna miss, odkąd poznała mister Simpsona. — Smutny jest i przybity. — A więc tryumf odniosła Mea nad tym hardym człowiekiem; — gdzież się podziała jego obojętność? — jego spokój olimpijski?

Dla tego Mea taka promieniejąca; — tryumfująca!

Skończyła grać i śpiewać. — Powiekami miała oczy przysłonione i długą rzęsą; — teraz uniosła powieki wysoko — rzęsy niby ciemne chmurki nad dwoma gwiazdami zawisły, a gwiazdy skierowały się w długiem, serdecznem spojrzeniu, ku tej stronie, gdzie Will w cieniu ukryty, dumał — nad czem? — O! miss Mea dobrze wie nad czem.

Nie był to dziwny zbieg okoliczności, że oczy mister Simpsona spotkały się z oczami miss Sidney, — ani nawet magnetyzm nie grał w tem roli. Bo wzrok młodego gentlemena nie spuszczał na jedną chwilę z uwagi klasycznych rysów miss, — nie mógł więc stracić tej długiej, cudnej, wymownej poezyi, jaką ex-narzeczona po przez salon, po nad głowy Yankesów, ku niemu wysłała.

Jeżeli lód, wosk i wiele innych rzeczy topnieje pod promieniami słońca, to cóż dopiero serce Willa pod promieniami oczu Mei. Od jej spojrzenia żarem rozgorzał młody gentleman — a takie słodkie, miłe, urocze ciepło obejmowało całą jego istotę.

Po owej przelotnej rozmowie oczu siła atrakcyjna poczęła zbliżać zwaśnionych ku sobie.

On poszedł na pokład — ona także, — ale na pierwszem piętrze falującego pałacu za wiele było osób, więc — ona weszła na drugie piętro, on także.

Francuz zauważył te manewra — ale nie tylko że im nie przeszkadzał, przeciwnie, gotów był trupem położyć tego, ktoby się ośmielił dążyć za rozkochaną parą. — „Położenie trupem“ było tylko teoretyczne, bo pan Naulet trupów nie lubił; — ale niemniej sprawował urząd Anioła Stróża, zatrzymując pod różnemi pretekstami tych, co okazywali ochotę wyjść podążyć.

Mea oparła się o tę samą balustradę, z której kiedyś plaid jej w nurtach rzeki utonął. — Stała tak, oświecona blaskiem księżyca i myślała: „Przyjdzie czy nie przyjdzie?“

Gdy ukazanie się Willa dało odpowiedź na jej pytanie, myślała znowu: „Ciekawa jestem, czy się do mnie zbliży?“

Ale on wyciągnął się tak jak dwa dni temu na długiem krześle. Nieruchomy siedział — i dumał. — Czemu ona tak spojrzała na mnie? — Może jednak dba o mnie choć trochę? — Może ten Francuz to tylko pretekst do dręczenia mnie? — Myślałem, że tak jest, póty, póki jej nie pożegnałem nad wodospadem, ale jeżeli w owej chwili nie miała dosyć serca, aby mi rękę uścisnąć i jedno słowo uznania wyrzec, — to już dowód być musi, że o mnie nic nie dba. To spojrzenie jednak. — Ba! ona taka kokietka; — ona w chwili śmierci jeszcze ludzi bałamucić będzie, tak sobie dla sportu — Onaby flirtowała z Irokiezem i z *peau rouge* dla satysfakcyi artystycznej. — Spojrzała tak na mnie, bo chciała wypróbować siły swych oczu. — Kiedy się zerwałem jak oparzony uciekając z pod jej wzroku to już mą dosyć owej próby. — Ot, — jakie to głupstwo kochać ładną kobietę; — praktyczny człowiek tylko brzydką powinien oceniać. — *Goddam*! — To czary jakieś. — Żebym ja się też nie mógł wykurować z takiej idyotycznej choroby. — Idyotą się zrobiłem kompletnym. — Albóż jedna rozsądna myśl postała w mej głowie odkąd tę dziewczynę poznałem? Wszystko dyabli wzięli. — Gdyby mi kazała w piekle w piecach palić tobym palił. — *Bad luck*! Ani rusz otrząsnąć się z tego. — Toż ona mną pomiatała jak wiatr suchym liściem — aż wstyd. — No, — i przestała pomiatać a mnie życie

*) Yankee Doodle na koniku,
Pojechał do domu,
Wziął Kanadę do kieszeni,
I zjadł makaronu.

dę wyjedzie do Anglii. Wobec powyższego przebiegu sprawy, a zwłaszcza wobec ponownych zapewnień posła francuskiego, iż rząd republiki nie czyni żadnych formalnych reklamacyj, nie mają najmniejszej wartości twierdzenia kilku organów boulanżerowskich, jakoby wydalenie „naczelnika narodowej partyi“ z Belgii, nastąpiło rzekomo na skutek interwencyi Niemiec, lub jednoczesnych reklamacyj Francyi i Niemiec.

Lwów, 23 kwietnia.

Na dniu 30 kwietnia 1889 o godzinie 9 przed południem odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3	oblig. indemn. z kupon. po	50 zł.	150 zł.
27	„ „ „	100 „	2700 „
5	„ „ „	500 „	2500 „
20	„ „ „	1000 „	20000 „
1	„ „ „	5000 „	5000 „
1	„ „ „	10000 „	10000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości			21650 „
razem . .			62000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

48	oblig. z kuponami po	50 zł.	2400 zł
342	„ „ „	100 „	34200 „
79	„ „ „	500 „	39500 „
194	„ „ „	1000 „	194000 „
11	„ „ „	5000 „	55000 „
9	„ „ „	10000 „	90000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości			196900 „
razem . .			612000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

54	oblig. z kuponami po	50 zł.	2700 zł.
512	„ „ „	100 „	51200 „
138	„ „ „	500 „	69000 „
427	„ „ „	1000 „	427000 „
15	„ „ „	5000 „	75000 „
15	„ „ „	10000 „	150000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości			346100 „
razem . .			1,121000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1889.

Z Warszawy.

(Składki na pomnik. — Nowy sztab w Warszawie.)

Z Warszawy donoszą, iż ostatniemi czasy rząd zawezwał gubernatorów, ci naczelników, ci znów podwładnych sobie wójtów — do dania inicyatywy i przeprowadzenia wśród ludności Królestwa Polskiego dobrowolnego udziału w postawieniu pomnika w każdem powiatowem mieście, mającego uwiecznić „cudowne ocalenie cara podczas katastrofy kolejowej pod Borkami“. Wezwani przez naczelników wójtowie otrzymali podobno instrukcyę dostarczenia na ten cel z każdej gminy choćby najmniej 200 rubli. Zebrana suma ma być przeznaczoną w połowie na rzeczone pomniki, w drugiej na cerkiew w miejscu katastrofy.

Warszawska *Gazeta Polska* pisze:

Sztab XV korpusu, przeniesiony przed kilku miesiącami z Kazania do Warszawy, pomieszczonym został w alei Ujazdowskiej. Do składu tego korpusu, według nowej organizacyi, weszły dywizye: 2ga piechoty wraz z artyleryą, stojąca w gub. siedleckiej i twierdzy w Brześciu litewskim; 8ma wraz z artyleryą, wyłączona z korpusu VI, a konsystująca w Warszawie, oraz gub. warszawskiej i piotrkowskiej, wreszcie przybyła z moskiewskiego okręgu wojennego 13ta kawaleryi wraz z artyleryą, konsystująca w gub. siedleckiej i lubelskiej.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Z rozporządzenia ministerstwa oświaty, jak donoszą *St. Petersb. Wied.*, wszystkie szkoły niemieckie w guberniach wołyńskiej i podolskiej zostały oddane pod naczelny kierunek tego ministerstwa. Obecnie, we wszystkich szkołach kolonij niemieckich, początkowa nauka czytania oraz rachunków powinna się odbywać w języku rossyjskim, a tylko nauka modlitw i katechizmu, potrzebnego do otrzymania konfirmacyi, może być udzielaną w języku niemieckim.

Wedle dzienników petersburskich przy zbliżającem się wprowadzeniu reformy sądowej w guberniach nadbałtyckich, obsadzanie urzędów nastąpi na takich samych zasadach, jakie przed trzynastoma laty przyjęte były przy zreformowaniu sądownictwa w Królestwie Polskiem i że dzięki temu na posady w sądownictwie ogólnem mianowane będą tylko osoby z wykształceniem uniwersyteckiem lub też mające za sobą przynajmniej trzyletnie urzędowanie w instytucyach sądowych, funkcyonujących podług ustaw 1864 r.

Düna Ztg. donosi, iż podniesiono kwestyę cofnięcia decyzyi zmarłego ministra komunikacyj o zwłoce dwuletniej co do zaprowadzenia języka rossyjskiego na kolejach bałtyckich.

Car udzielił emirowi Buchary order Orła białego. Insygnia tego orderu doręczy emirowi osobiście, generał-gubernator Turkestanu Rosenbach.

Jeszcze sprawa arcybiskupstwa w Berlinie.

Piszą do *Pol. Corr.*:

„Według wiadomości pochodzących ze sfer watykańskich, należy uważać doniesienia niektórych niemieckich dzienników, jakoby wkrótce miało być utworzonem arcybiskupstwo w Berlinie, za przedwczesne. Sprawa ta w istocie od niejakiego czasu jest przedmiotem głębokiej rozwagi, lecz dotąd żadnych w tej mierze nie powzięto postanowień. W sferach watykańskich przeważa przekonanie, iż utworzenie reprezentacyj religijnych interesów królestwa pruskiego w rezydencyi rządu królewskiego byłoby z korzyścią zarówno dla interesów Kościoła jak i rządu pruskiego, którego polityka ostatniemi czasy wyraźnie okazała, iż w bieżących kwestyach religijnych woli porozumiewać się wprost ze Stolicą Apostolską, aniżeli działać za pośrednictwem jakiegobądź stronnictwa politycznego. Zaprojektowane arcybiskupstwo berlińskie byłoby zatem pośrednikiem między Rzymem a Berlinem w sprawach czysto religijnych. Każdorazowy arcybiskup, który byłby zarazem prałatem pruskim i jednocześnie powiernikiem Kuryi, mógłby wówczas — podobnie jak kardynał Manning, arcybiskup westminsterski — spełniać zadanie pośrednika nie oficyalnie wprawdzie, lecz pomimo to nie mniej powodzeniem. Co się tyczy pogłosek, według których każdorazowy arcybiskup berliński miałby używać tytułu i spełniać obowiązki nuncyusza Stolicy Apostolskiej, to łatwo się przekonać o ich bezpodstawności, zważywszy, iż prałat pruski, jako poddany swego rządu, nigdy nie mógłby przyjąć na siebie międzynarodowego urzędu nuncyusza.“

W tej samej sprawie pisze dobrze zazwyczaj poinformowana *Voss. Ztg.*:

„W obec półurzędowych zaprzeczeń, mianowicie w *Schlesische Ztg.*, jakoby myśl utworzenia arcybiskupstwa berlińskiego nie powstała nigdy w sferach kompetentnych, należy przypomnieć, że nuncyusz Galimberti w czasie swego pobytu w Berlinie porozumiewał się w tej sprawie z rządem pruskim i wyniósł to wrażenie, iż nikt goręcej nie pragnie ustanowienia arcybiskupiej stolicy w Berlinie, jak rząd pruski sam. Nie sięgając z *Germanią* do roku 1860, można twierdzić, że kwestya ta była w nowszym czasie poważnie roztrząsana; czy atoli już w najbliższym czasie zamieni się w kształty rzeczywiste, o tem decydować trudno. Że ks. biskup wrocławski, do którego dyecezyi należy także Berlin, skarży się na wielkie przeciążenie obowiązkami, jest rzeczą znana; już z tego powodu życzonoby sobie ze strony kościelnej rozłączenia Berlina od dyecezyi wrocławskiej.

Natomiast nie ma sensu doniesienie, iż przyszły arcybiskup berliński działać będzie równocześnie jako nuncyusz, gdyż arcybiskup berliński, który musi być poddanym pruskim, nie może żadną miarą zażywać exterytoryalnych przywilejów nuncyusza.

„W ogóle, o ile wiemy, niewłaściwą jest rzeczą łączyć sprawę utworzenia arcybiskupstwa berlińskiego z niestojącą na porządku dziennym kwestyą nuncyatury przy dworze pruskim. Już nominacya tak wysoko postawionego prałata, jak msgra Agliardi, na stanowisko monachijskiego nuncyusza dowodzi, że w najbliższej przyszłości druga dyplomatyczna reprezentacya Stolicy św. w Niemczech nie ma widoków. Mimo to pewną jest rzeczą, że po zamierzonem utworzeniu arcybiskupstwa berlińskiego załatwianie spraw czysto religijnych zupełnieby się zmieniło. Tylko prałat tej miary jak dr. Kopp, który w równej mierze posiada zaufanie rządu jak kościelnych władz przełożonych, mógłby zasiąść na berlińskiej stolicy arcybiskupiej; taki mąż umiałby potem we wszystkich przypadkach, w którychby należało załatwić sprawy zachodzące pomiędzy Rzymem a Berlinem, oddać dobre usługi. Pruski arcybiskup jako pośrednik pomiędzy Watykanem a rządem berlińskim, mógłby naturalnie działać tylko w formie nieurzędowej, usługi jego nie mniej przeto byłyby pożytecznemi.

„Stanowisko pruskiego rządu w czasie ostatnich lat dziesięciu świadczy o usiłowaniu, aby stronnictwu centrum zadać szach przez samego Papieża. Im przyjaźniejszym okazuje się rząd dla Watykanu i im więcej ma z nim bezpośrednich punktów stycznych, tem bardziej paraliżuje centrum i tem mniej skazany jest rząd na jego pośrednictwo w sprawach kościelnych. Kwestyą utworzenia arcybiskupstwa berlińskiego przedstawiaja te uwagi dopiero we właściwem świetle.“

Z Watykanu.

(Nominacya kardynałów — Nowy nuncyusz w Monachium. Sprawa porozumienia Watykanu z Kwirynałem)

Osserwatore Romano ogłasza urzędownie nominacyę nuncyusza papieskiego na dworze belgijskim, msgr. Ferrato sekretarzem kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw duchownych oraz nominacye arcybiskupów Paryża, Londynu, Bordeaux, Pragi i Mechlinu wreszcie monsigniorów de Ruggiero i Appolloniego na kardynałów.

Mianowany w tych dniach nuncyuszem w Monachium mongr. Agliardli uchodzi w ogóle za bardzo zdolnego dyplomatę. Zawdzięcza on wszystko sobie samemu. Ze skromnej pochodząc rodziny, był najprzód urzędnikiem w biurach Propagandy, a potem dla niezwykłych swych zdolności posłany był do Indyj Wschodnich dla urządzenia tam hierarchii duchownej, czego jak najpomyślniej i najumiejętniej dokonał. Wróciwszy zaś do Rzymu, został sekretarzem spraw duchownych nadzwyczajnych w sekretarstwie stanu papiezkiem, zkąd obecnie na nuncyaturę bawarską postąpił.

Piszą do *Gazety Warszawskiej*: „Biletem sekretarstwa stanu Ojciec Święty mianował konsultorem Propagandy ojca Waleryana Przewłockiego, generała Zmartwychwstańców, którego, jak powiadają niektórzy, czeka w przyszłości purpura kardynalska, jako męża wielce prawego i uczonego. Byłby to pierwszy kardynał w zakonie Zmartwychwstańców, którzy dotąd nie mieli purpurata, tak jak go miały wszystkie inne zakony.

Wychodząca we Florencyi *Rassegna Nazionale* umieściła świeżo artykuł sensacyjny p. t. „Rzym i Włochy“ poruszający sprawę porozumienia Watykanu z Kwirynałem. Artykuł nosił podpis:, *Un prelato italiano.*

Watykan zwrócił uwagę na ten artykuł, dowodzący możliwości pojednania i uznał za rzecz konieczną odpowiedzieć nań zwłaszcza gdy duchowieństwo poczęło dopytywać się jak ma zapatrywać się na wynurzenia owego prałata,

Odpowiedź swą wystósował Leon XIII pod adresem biskupa Brescii. Artykuł powyższy i inne podobne otrzymały w tej odpowiedzi ostre upomnienie, w końcu zaś powiedziano, że Papież nie dopuszcza nawet myśli uznania faktów spełnionych.

Z Belgradu.

(Uroczyste przyjęcie c. k. posła Hengelmüllera i posła francuskiego — P. Christicz. — Uroczystości narodowe. — Napady Arnautów. — Projekt banku rolniczego.)

C. k. poseł w Belgradzie, p. Hengelmüller wręczył d. 20 b. m. na uroczystem posłuchaniu regentom nowe swe listy uwierzytelniające. Przy tej sposobności przemówił p. Hengelmüller, podnosząc, iż otrzymał od swojego Najdostojniejszego Monarchy polecenie, aby dokładał wszystkich starań celem utrzymania i rozwijania tych dobrych i serdecznych stosunków, jakie istnieją dotychczas między Austro-Węgrami i Serbią, a to ku wzajemnej korzyści obu państw sąsiednich. W imieniu regencyi odpowiedział p. Risticz, zaznaczając z naciskiem, iż regencya czuje się szczęśliwą, iż może przy tej sposobności dowiedzieć się o sympatyach Najj. Cesarza i Króla dla małoletniego krola Aleksandra I, którego będzie miała zaszczyt reprezentować aż do czasu osiągnięcia przezeń pełnoletności. Regencya wyraża także żywą radość z powodu przyjaznych dyspozycyj, które imieniem swego Dostojnego Władcy wypowiedział p. poseł, będąc aż nadto przekonaną o wielkiej doniosłości dobrych i serdecznych stosunków Serbii do potężnej sąsiedniej Monarchii. C. k. poseł może być tedy przekonanym, iż regencya i rząd będą go popierać w dążeniu utrzymania jak najściślejszych stosunków między oboma państwami.

Dwa dni przed tem wręczył regentom listy uwierzytelniające poseł francuski p. Patrimonio.

Wedle *Pol. Corr.*, bezzasadną jest wiadomość o odwołaniu z Berlina posła serbskiego p. Christicza.

Prezes gabinetu p. Gruicz wystosował imieniem rządu do regencyi pismo, w którem przypomina, że 15 czerwca ubiega 500 lat od dnia, gdy korona carów serbskich na Kosowem polu w krwi Serbów utonęła. Dzień ten ma z tego powodu dla Serbów znaczenie, iż budzi wspomnienie dawnej wielkości i świetnych cnót bohaterów narodowych, którym odmłodzona Serbia cześć oddać powinna. Ze względu więc na to prezes ministrów stawia następujące wnioski: Dnia 15 czerwca urządzone zostaną w całej Serbii obchody poświęcone pamięci cara Łazarza oraz poległych na Kosowom polu bohaterów.

---

tak obrzydło, że *usson my word* wolałbym odrazu pójść na dno rzeki.

W tej to właśnie chwili rozpaczliwego spleenu, mister William uczuł na oczach swoich dwie małe rączki i zanim zdążył zazapytać, — zanim zdążył je odjąć, głos dobrze mu znany odezwał się.

— Zgadnij Will kto to taki!

— Mea! — zawołał i już jej drobne dłonie trzymał silnie w swem ręku. Głowę w tył przechylił — miss Sidney swoją główkę naprzód pochyliła i patrzyli tak na siebie, chwil kilka.

— O! *you naughty girl* — co ty zemną wyrabiasz? Czy ci nie żal tak dręczyć ludzi? — zapytał mister William, — a ona na to:

— Co za szczęście, że mi się udało. — Skradałam się tak powoli, pocichu, — tak się bałam abyś głowy nie odwrócił, — ale ci zrobiłam niespodziankę. Przyznaj, że miła niespodzianka?

— Czy tylko na seryo? Meo — pamiętaj, że jeżeli to żarty, to — to się nie godzi — mówił Will z wyrzutem w głosie a taką prośbą w oczach.

— Więc ty byłeś nieszczęśliwy? Przykro ci było? Doprawdy? *Poor boy.*

— Jeżeli ci o to chodziło to się ciesz; — gniazdo żmij miałem w sercu. — Czy byłem nieszczęśliwy? — Myślałem, że oszaleję, niegodziwa dziewczyno.

— Ach! Jak to dobrze. Ja się tak cieszę, — bo widzisz — już teraz będę spokojna, że mnie kochasz. — *Poor boy.* — Ale nie gniewasz się już na mnie, — co? Powiedz.

— Cóż ty z tym Francuzem poczniesz? Przecież nie wyobrażasz sobie abym mu pozwolił tak dalej ci asystować. — To jednak było szkaradnie z twej strony. — On ci tegu nie przebaczy, — a mnie żal człowieka.

— Tylko się tak nad nim nie lituj. — Tak mu się służba u mnie uprzykrzyła, że gdybym mu sama dymisyi nie dała, uciekłby lada dzień; — urwałby się z łańcucha. — Ty nie wiesz jaka ja byłam nieznośna dla niego — a to wszystko dla tego że byłam zła na ciebie.

— Czy uznajesz teraz, jak niesprawiedliwie?

— Mój biedny chłopcze — już się na mnie nie gniewaj, — daruj mi. Zobaczysz będę taką wzorową żoną; konfiturami karmić cię będę, — osłodzę ci każdą chwilę goryczy jakiej byłam powodem.

— *My darling.*

— Ty taki odważny jesteś! — Ja nigdy nie zapomnę twojej bohaterskiej śmiałości, — z taką zimną krwią idziesz w niebezpieczeństwo. — Dumna jestem z ciebie. — Okropnie trudno mi było zrobić pierwszy krok do zgody; to największy dowód miłości jaki ci dać mogłam.

— Dziewczyno! Nie czaruj mnie tak — nie śmiej się tak do mnie, — nie patrz tak na mnie, bo oszaleję;

— Ale ze szczęścia — co?

— Pewnie, że ze szczęścia. — Czy ja sam wiem z czego? — Kocham cię! *I love you — I love you — my own darling girl.*

Księżyc obojętnie dosyć patrzał na tę zakochaną parę, bo od tylu tysięcy lat będąc świadkiem podobnych scen, okropnie jest zblazowany staruszek; — ale obowiązek swój spełniał święcie, srebrne smugi światła rzucając na twarz pięknej miss i jej ukochanego, — na wzgórza ciche, klonowe — na nurty spokojnej rzeki, — na białe balkony statku.

„Montreal“ mknął po wierzchu osrebrzonych fal, taki lekki — eteryczny. Wszyscy do snu się pokładli, — tak cicho było dokoła, — tylko szmer wyrazów słodkich, czułych, płynących z dwojga serca zakochanych, łączył się ze szmerem rozpryskujących się kropli wody i z tajemniczym szeptem całej natury....

KONIEC.

Dalej założonym zostanie dnia tego kamień węgielny pod pomnik dla owych bohaterów w Kruszewaczu. Po trzecie projektuje Gruicz, by kosztem państwa wydane zostało popularne pismo pamiątkowe, zawierające wszystkie do Kosowej bitwy odnoszące się pieśni, ze stosownemi ilustracyami. Po czwarte ustanowionym zostanie order Łazarza, który ma mieć tylko jedną klasę, a nosić go będą tylko serbscy władcy i następcy tronu. D. 20 czerwca s. s. król Aleksander I w klasztorze Zica otrzyma uroczyste namaszczenie. Po przyjęciu tych wniosków przez regencyę wybraną zostanie osobna dla obchodu komisya pod prezydencyą ministra oświaty.

Do *Polit. Corr.* piszą:

Arnauci ponownie wtargnęli na terytoryum serbskie i zabili jednego z mieszkańców Raczy, Gabryela Jakowlewicza. Napady na granicy serbsko tureckiej powtarzają się ostatniemi czasy tak często, iż rząd serbski zmuszony jest poczynić odpowiednie zarządzenia, aby raz położyć koniec tym nieporządkom. Według wiarogodnych doniesień rada ministrów w tym tygodniu zajmie się tą sprawą.

Ministrowie skarbu i handlu dr. Wuicz i Popowicz zamianują wkrótce komisyę składającą się z urzędników obu wydziałów, mającą się zająć wypracowaniem projektu założenia i organizacyi banku rolniczego, celem osiągnięcia tańszego kredytu włościańskiego.

Numa Gilly.

azwisko to deputowanego, burmistrza i bednarza, który się wsławił ogłoszeniem książki pod tytułem: *Mes Dossiers*, nie będącej ani jego pomysłu, ani pióra wytworem, połączyły dzienniki francuskie z imieniem Boulangera z powodu ukończonego świeżo procesu przeciw panu Gilly. Wyrokiem sądu, na podstawie orzeczenia przysięgłych, skazani zostali pan Gilly i jego spólnicy dość surowo i w tem upatruje opinia publiczna zwrot pomyślny przeciw swawoli oszczerstw dotychczas bezkarnych. Że zaś oszczerstwa te wychodziły przeważnie z jednego źródła, to jest, od publicystów aanarchicznych, socyalistycznych i boulanżerowskich, łączą więc proces Gilly'ego z wichrzeniami Boulangera i mniemają, że wyrok ten jest oraz ciosem pośrednim dla boulanżyzmu. Kiedy niedawno Izba deputowanych odrzuciła projekt zaostrzenia ustawy prasowej, radził dziennik *Journal des Débats* rządowi, ażeby nie uciekając się do środków wyjątkowych, miał odwagę każdy wypadek oszczerstwa postawić przed kratki sądu przysięgłych. Po werdyktach uniewinniających nastąpi wreszcie reakcya, sumienie publiczne się rozbudzi i nie pozwoli bezkarnie hulać nadużyciom, oszczerstwu i wyszydzaniu wszystkiego, co święte. Taka była rada najumiarkowańszego organu republikańskiego, i w istocie skutek okazał jej praktyczność, nim rząd miał czas zastosować się do rady. Oskarżenie bowiem przeciw panu Gilly wniósł był nie rząd, ale były minister Raynal, ale wynik procesu poczytano za zwycięztwo zdrowszych zapatrywań.

Proces wytoczony przez pana Raynal Gillyemu i spólnikom odbywał się przed ławą przysięgłych departamentu Gironde w Bordeaux. Były minister Raynal wniósł oskarżenie o oszczerstwo przeciw pp. Gilly, jako rzekomemu autorowi paszkwilu *Mes Dossiers*, jakoteż przeciw pp. Chirac i Peyron, jako współpracownikom, i Savine, jako wydawcy. Oszczerstwa tych panów zawarte były w następujących czterech punktach: 1. że Raynal używał swego wpływu, ażeby w celu przyjęcia bruków ceramicznych w miastach, zrujnować te miasta i przemysł francuski; 2. że zmarły już deputowany Rosselli-Mollet miał twierdzić, jakoby wielu deputowanych, którzy nie mieli majątku, obecnie wydają rocznie po 200.000 franków, i że do rzędu ich należy Raynal i wielu innych; 3. że równie na podstawie oświadczeń jednego ze zmarłych deputowanych, p. Raynal głównie dążył do zawarcia konwencyi z kolejami, ponieważ jeden z negocyantów kolejowych pozostawił na gzymsie kominka u p. Raynal kilka grubych banknotów; i nakoniec 4. że Raynal skłonił miasto Bordeaux do zawarcia niekorzystnej umowy z jakiemś towarzystwem wyrobu gazu, i tem nadużył swego stanowiska jako deputowany.

Gdy przyszło do ostatecznej rozprawy, wszyscy oskarżeni starali się złożyć winę i autorstwo jeden na drugiego, ale mimo zawezwania przeszło 50 świadków, żaden nie zdołał udowodnić choćby prawdopodobieństwa swoich oskarżeń. Wynikło jednak z rozprawy, że rzeczywistym autorem pamfletu mógł być tylko pan Chirac, który już niejednokrotnie stawał przed sądem policyi poprawczej.

Przesłuchanie rozpoczęło się od wywoływania świadków. Gdy wzywano proszonego przez p. Savine na świadka Rocheforta, powstał śmiech w sali sądowej przy skonstatowaniu nieobecności Rocheforta. Inny świadek, deputowany Andrieux, usprawiedliwił swoje niestawienie się obowiązkami deputowanego w Paryżu, słowem ani jeden ze zwolenników Boulangera nie miał ochoty poprzeć oszczerstw, których nie było widocznie czem popierać. Oskarżeni tłómaczyli się jednakowo, że działali w dobrej wierze, dla dobra kraju. Smutne jednak zrobili doświadczenie w tej samej niemal minucie. Zacytowany bowiem na świadka bonapartysta i zwolennik Boulangera, p. Mitchell, nie poparł wcale oskarżeń. Prezes sądu zapytał: Co panu widomo o budowie kolei żelaznej? Mitchell: Wiadomo mi tylko to, co zapisane w protokołach posiedzeń rady generalnej. Prezes: A nie wiesz pan co o tem, żeby konwencye przez p. Raynal zawarte z koleją zrobiły uszczerbek prowincyi? Mitchell: Nie! — odparł krótko i na tem zakończył swoje zeznania.

Przesłuchiwany następnie p. Picard, szef sekcyi w radzie stanu wyjaśniał, że rokowania z kolejami rozpoczęte były jeszcze w r. 1879 pod prezydenturą p. Freycineta i że uchwalone zostały znaczną większością i t. d. Wszyscy następni świadkowie zeznawali, że to lub owo słyszeli, ale dowodów żadnych nie oglądali. Wielu przyznawało, że bajki rozmaite kursowały po korytarzach Izby deputowanych, ale nikt nie brał ich na seryo.

Prezes kolei orleańskiej Andral stwierdził, że konwencye były rezultatem rokowań, prowadzonych poprzednio przez kilka ministerstw. Baron Albert Rothschild oświadczył, że podejrzenie o biletach bankowych jest tak nikczemne, iż może odpowiedzieć na nie tylko pogardą. Nakoniec na podstawie zeznań mnóstwa urzędników podrzędnych, stwierdzających bezpodstawność oszczerstw zamknął sąd przesłuchanie a przysięgli orzekli winę wszystkich autorów pamfletu *Mes Dossiers*. Trybunał skazał p. Numa Gilly na 6 miesięcy więzienia i 1000 franków grzywny; p. Savine na 3 miesiące więzienia i 1000 franków; p. Chirac na dwa miesiące więzienia i 200 fr. Peyrona na 14 dni aresztu i 100 fr. Wszyscy zaś zbiorowo skazani zostali na zapłacenie odszkodowania panu Raynal w kwocie 8000 fr. Wyrok może być ogłoszony w 15 dziennikach francuskich, byle koszta ogłoszenia nie przeniosły 5000 franków. Nakoniec reszta pozostałych egzemplarzy *Mes Dossiers* ma być zniszczona.

KRONIKA

Lwów 23 kwietnia.

— **Żywy ruch** objawiał się w mieście naszem przez dwa dni świąt minionych. Pierwszego dnia niezliczony szereg pojazdów dążył już o pierwszej z południa do pałacu namiestnikowskiego, gdzie pp. Namiestnikowstwo hr. Badeniowie z wykwintną a serdeczną gościnnością przyjmowali licznych przedstawicieli władz i zawodów oraz cały piękny świat lwowski. Swięcone tegoroczne w namiestnikowskim pałacu połączyło wspaniale dawne tradycye z wytwornością nowoczesnych kulinarnych wymagań a rzeczywiście imponująco wyglądała wielka sala pałacu ze stołem olbrzymim ustawionym w podkowę, który uginał się pod świetną zastawą. Było tam wszystko czego wymagają tradycye „Swięconego“, począwszy od królującego wśród stołu a obudzającego podziw przyrządzeniem swem, „Baranka; było wszystko czego zapragnąć mogło najwykwintniejsze podniebienie smakosza, a nadewszystko była owa gościnność szczera a także tradycyjna, która wśród licznego zgromadzenia gości zdołała miłą wprowadzić swobodę i niezwykłe ożywienie. — U p. Prezydenta miasta Mochnackiego, odbyło się także na pierwszy dzień świąt o południu przyjęcie, na które przybyli wszyscy radni z p. wiceprezydentem Marchwickim i delegatem Michalskim na czele, urzędnicy magistratu pod przewodnictwem p. Romanowskiego, oraz liczne grono duchowieństwa i gości. Ztamtąd podążyli pp radni do pałacu namiestnikowskiego, zkąd znowu udano się do JE. Arcybiskupa Morawskiego, do ks. biskupa Puzyny i ks. Metropolity Sembratowicza. — W drugie święto odbyły się również liczne przyjęcia, między innemi u pierwszego delegata miasta p. Michalskiego.

— **Kuratorya ustanowienia stypendyjnego** śp. dr. Jana Towarnickiego nadała uchwałą z dnia 3 i 5 b. m. z powyższej fundacyi trzy stypendya przeznaczone dla krewnych lub imienników ś. p fundatora, Edmundowi Józefowi dw. im. Towarnickiemu, uczniowi klasy I c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie, Kazimierzowi Szczepańskiemu, uczniowi kursu przygotowawczego w c. k. seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, i Janowi Towarnickiemu, uczniowi I roku wydziału prawa i administracyi w c. k. Uniwersytecie Franciszka I. we Lwowie; dwom pierwszym corocznie po 200 zł., zaś ostatniemu 300 zł. w. a.

Dwa stypendya przeznaczone dla uczniów nie należących do rodziny ś. p. fundatora nadano o rocznych 120 zł. w. a. Mieczysławowi Bolesławowi Stanisławowi tr. im. Zajączkowskiemu, uczniowi klasy IV szkoły ludowej w Przemyślu, — i o rocznych 200 zł. Michałowi Jaroniowi, uczniowi IV roku wydziału prawa i administracyi w c. k. Uniwersytecie lwowskim.

= **Samobójstwo**. Freiter c. k. wojskowej straży policyjnej, Kazimierz Motyka, wczoraj po godzinie 3 z południa odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu w koszarach przy ulicy Teatyńskiej. Przyczyna samobójstwa niewiadoma, Po skonstatowaniu śmierci przez komisyę wojskową, odesłano zwłoki do kostnicy garnizonowego szpitala.

= **Gwałt publiczny.** Zgraja uliczników wyprawiała wczoraj wieczorem burdy na ulicy Ormiańskiej i na placu *Castrum*; w panoramie wytłukła kilka szyb i wywołała zbiegowisko. W skutek tego żołnierz policyjny przyaresztował jednego z awanturników, ale eskortując go do policyi, musiał go puścić, gdyż był zniewolony staczać bój w obronie własnego życia, ulicznicy bowiem obrzucili go kamieniami i zranili w głowę. Gdy żołnierzowi policyjnemu po chwili kilku innych policyantów przyszło w pomoc, aresztowano terminatora szewskiego Antoniego Kucharza i Mojżesza Bardiana, terminatora ślusarskiego, jako uczestników tego gwałtu i oddano ich pod sąd.

= **Srebrną łańcuszkową brasoletkę** z wisiorkiem w kształcie monety z wizerunkiem matki Boskiej i z srebrną sylwetką w kształcie serca, znalezioną wczoraj w wagonie tramwajowym, może właścicielka odebrać w policyi.

— **Sprawę kościoła św. Ruperta** w Wiedniu, która dała powód liberalnej prasie wiedeńskiej do skarg na oddanie tego kościoła Polakom, najlepiej wyjaśnia odpowiedź oficyalna arcybiskupiego konsystorza wiedeńskiego zamieszczona w „Vaterlandzie“ w nr. 97 z 9 b. m Czytamy tam mianowicie co następuje: „Z powodu zamieszczonych w wielu dziennikach artykulików tej treści, że kościół św. Ruperta z niemieckiej administracyi w polskie ręce oddany został, oświadcza książęco-arcybiskupi ordynaryat: Kościoł rzymsko-katolicki daleki jest od tego, aby popierał narodowościowe dążenia. Jemu idzie tylko o zbawienie dusz. Co się tyczy obsadzenia posady Rektora przy kościele św. Ruperta, to stan rzeczy jest następujący: Dotychczasowy Rektor zrzekł się dobrowolnie swej posady a obecny kaznodzieja polski i spowiednik przy kościele św. Ruperta otrzymał na swą prośbę to stanowisko. W zarządzie fundacyi nie zaszła żadna zmiana, a tak obecny jak i poprzedni Rektor obowiązany jest składać corocznie rachunek książęco-arcybiskupiemu konsystorzowi.“

Co skłoniło dotychczasowego kaznodzieję polskiego do ubiegania się o posadę Rektora, oraz jakie były powody wniesionej w tej sprawie do Ordynaryatu wiedeńskiego petycyi, opatrzonej licznemi podpisami najpoważniejszych osobistości, to najlepiej wyjaśnia treść owego podania, którą nam nadesłano z Wiednia:

„Kiedy w r. 1835 — czytamy tam — za staraniem niektórych pobożnych Polaków, udzielono ich ziomkom prawa posiadania kaznodziei i spowiednika własnego i odbywania służby bożej w kościółku św. Ruperta, liczba natenczas Polaków była bardzo szczupłą w Wiedniu, nie sięgając nawet tysiąca wiernych tej narodowości. Dziś stolica Austryi liczy ich co najmniej 10—15 tysięcy, rozproszonych zapewne na obszarze miasta i przedmieść, ale coraz gromadniej nawiedzających świątynię Pańską a pragnących słuchać słowa Bożego w ojczystym języku. Nie zazdroszcząc bynajmniej innym bratnim narodowościom, korzystającym z obszerniejszych znacznie i wygodniej umieszczonych kościołó w, jak np. Rusinom, posiadającym własną świątynię i parafię, żalą się oni wszakże niejednokrotnie, iż w dotychczasowem niejako „komornem“, ograniczeni są na zbyt szczupły zakres czasu udzielony im ku służbie Bożej. Skarga ta o tyle słuszniejszą ma podstawę a pozycya spowiednika i kaznodziei polskiego, chcącego zaspokoić duchowne potrzeby swej braci, o tyle bardziej jest przykrą, iż w sporej liczbie wiernych polskiej narodowości, znajdują się całe dziesiątki, co najmniej, slug, kucharzy i kucharek, bon, piastunek itp., które przy najlepszej woli, korzystać z przedpołudniowego nabożeństwa nie mogą. Dla nich konieczne są przeto nieszpory, poobiedne nauki, katechizacye, tem bardziej, że jako maluczcy i ubodzy najbardziej pragną i potrzebują światła i pociech religii a obcy po większej części niemieckiej mowie, korzystać z nich w innych kościołach nie potrafią. Katechizacya nadto dziatek, obowiązek nauczenia ich pacierza i elementarnych zasad religii w ojczystym języku niemniej ciężą na sercu a w obecnych warunkach skutecznie przeprowadzone być nie mogą. Półtora do dwóch godzin udzielane dotychczas kaznodziei polskiemu w niedziele i święta w kościołku św. Ruperta zaledwo mogą wystarczyć do odprawienia Mszy św. wygłoszenia krótkiej nauki i wysłuchania spowiedzi pobożnych wiernych. Dla polskich dziatek nie zostaje ani chwila. W dnie inne, powszednie, kaznodzieja polski odprawia msze św. w innych kościołach miasta. Zdarza się też częstokroć, iż bądź stale przebywający w Wiedniu, bądź przyjezdni ziomkowie pragną i w tygodniu mieć msze św. na swoje specyalne intencye, odbyć przytem spowiedź, komunię. Co do żądania pierwszego, kaznodzieja polski, zajęty gdzie indziej musi im stanowczo odmawiać, a w drugim względzie przedstawia się znów ta niedogodność, iż szukać go trzeba w innych kościołach, o godzinach zbyt późnych lub niedogodnych.“

Oto mniej więcej główne motywa, które skłoniły tak kaznodzieję polskiego w Wiedniu, jak i liczne grono tam zamieszkałych polaków do starania się o to aby stanowisko kaznodziei połączone było z posadą rektora kościoła św. Ruperta. Powody te musiały też oddziałać przekonywająco na książęco-arcybiskupi ordynaryat Wiedeński, skoro czyniąc zadość prośbom, zamianował ks. dr. Ant. Krechowieckiego rektorem wspomnianego kościoła. JEminencya ks. kardynał Ganglbauer rzekł do ks. Krechowieckiego — jak nam donoszą z Wiednia — przyjmując go w obecności ustępującego dawnego Rektora. „Odprawiaj że teraz polską służbę bożą, katechizuj polskie dziatki, ucz wiernych, boć i to cząstka naszej owczarni“.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej z miasta Stanisławowa odbędzie się dnia 4 czerwca b. r. Wybór ten ma być wykonany stosownie do postanowienia §. 5 ord. wyb. pow. przez Radę gminną m. Stanisławowa.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 23 kwietnia 1889. Barometr idzie w górę.

Z wyjątkiem deszczu, który padał w pierwszy dzień świąt rano i po południu a którego opad wynosi 4·0 mm., mieliśmy zresztą w ubiegłych trzech dobach, licząc od godziny 12 w południe, dnia 20 b. m., bardzo piękną pogodę. Wiatr był przeważnie zachodni, powietrze miernie wilgotne, stan nieba zmienny.

Srednia temperatura doby pierwszej była +7·9°C, drugiej +9·3°C, trzeciej +12·5°C; najwyższą +20·0°C mieliśmy wczoraj w południe, najniższą +5·0°C w niedzielę wieczorem.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 23 kwietnia b. r.: Wiatr z południowej strony, średnia temperatura doby około +13°C, niebo przeważnie pogodne a powietrze miernie wilgotne; pogoda.

— **Towarzystwo dla upiększenia miasta Krakowa**, którego stolica kraju może starożytnemu grodowi pozazdrościć, rozpoczęło już wykonywanie robót, na rok bieżący uchwalonych. Przy ulicy Wolskiej już są zasadzone drzewa; w Rynku zaś kopanie dołów i napełnianie takowych dobrą ziemią rozpocznie się zaraz po świętach. Strona wschodnia i południowa rynku pozostać musi i nadal bez drzew, tutaj bowiem rury gazowe prowadzone są wzdłuż trotoarów w bardzo nieznacznej głębokości, a w bliskości rur nie utrzyma się żadne drzewo. Kiosk meteorologiczny ustawiony będzie na klombie naprzeciw żeńskiego seminaryum a roboty rozpoczną się po świętach. Uznając pożyteczną działalność Towarzystwa, oświadczył r. m. Matusiński gotowość wykonania bezinteresownie robót do sfundamentowania i ustawienia kiosku potrzebnych. Za tę piękna ofiarność Wydział Towarzystwa składa p. Matusińskiemu publiczne podziękowanie, zaliczając go zarazem w poczet dobrodziejów Towarzystwa. Towarzystwo przesłało w darze komisyi plantacyjnej 50 sztuk gniazd ptasich celem umieszczenia ich na drzewach w obrębie plantacyj, Gniazda te są już umieszczone. Jest to wypróbowany już i we Lwowie środek pomagający do rozmnożenia ptacta spiewającego. Wreszcie za zezwoleniem Zgrom. PP. Norbertanek obsadziło Towarzystwo na Zwierzyńcu lipami place koło kaplicy św. Salwatora i umieściło tamże trzy ławki, dwie od strony Krakowa, jednę od strony gór. Piękny ztamtąd roztacza się widok na Kraków i Karpaty. Na najbliższem posiedzeniu poweźmie Wydział Tow. uchwały, jakie jeszcze roboty w miarę funduszów wykonane być mają w roku bieżącym.

— **Rękopis miniaturowy** Baltazara Behma, będący jednym z największych klejnotów Biblioteki Jagiellońskiej, doczekał się nareszcie wydania. Dokonało go w księdze pamiątkowej ogłoszonej z okazyi jubileuszu cesarskiego Muzeum austryackie dla sztuki przemysłu w Wiedniu p. t.: *Die alten Zunft- und Verkehrs-Ordnungen der Stadt Krakau, nach Balthasar Behem's Codex Picturatus in der Jagellonischen Bibliothek* Wspaniałe *in folio*; na zbytkowym papierze, ozdobione jest 27 tablicami światłodrukowemi, które odtwarzają miniatury kodeksu naszego. Publikacyą zajął się będący powagą w rzeczach przemysłu artystycznego Bruno Bucher, kustosz Muzeum austr., który też opracował tekst i dał objaśnienia. Jak wiadomo, miniatury rękopisu Behma odnoszą się do zajęć każdego cechu, o którym jest mowa w tekscie, a odznaczają się dobrocią pędzla i stanowią illustracyę obyczajów, kostiumów, sprzętów, narzędzi, wnętrz domów i widoków miast w XVI wieku w Polsce. Z tego powodu publikacya niniejsza żywo obchodzi naszych badaczy przeszłości, którzy zajmują się historyą Krakowa, cechów w Polsce i malar-

stwa miniaturowego. Nader niska cena dzieła, bo 10 zł., przyczyni się niewątpliwie do jego rozpowszechnienia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Ks. Franciszek Chmielewski; z zakonu OO. Bernardynów, prowincyi litewskiej, przeżywszy 52 lat; Karol Belina Brzozowski, właściciel dóbr ziemskich, b. członek Stanów galicyjskich, przeżywszy 83 lat; w lwowskim szpitalu powszechnym zmarł dr. Henryk Starzewski, adwokat krajowy w Brodach, przeżywszy 44 lat. W Krakowie zmarli: Józefa z Bierońskich Sadowska, żona obywatela, w 24 roku życia. Modesta z Płońskich pierwszego ślubu Sadowska, drugiego Kremerowa, wdowa po lekarzu, w 74 roku życia. Ks. Karol Sołtan zmarł w Kalwarji Zebrzydowskiej; dr. Witold Milewski zmarł w Poznaniu w wieku lat 74. Śp. Milewski był nauczycielem w gimnazjum ostrowskiem, potem dyrektorem gimnazjum trzemeszeńskiego i dosłużył się w końcu stopnia szkolnego radcy. Kiedy zaczęto przesiedlać polskich nauczycieli na daleki zachód, przyszła także kolej na śp. Milewskiego, który jednak złożył urząd. Po krótkiem urzędowaniu w dobrach ks. Karola Radziwiłła oddał się pracy mającej na celu dobro ogółu. Zawdzięczała mu niejedno w przeciągu ostatnich lat 10 kasa pożyczkowa, dzisiejszy bank przemysłowców m. Poznania; pracował też nadzwyczaj gorliwie w zarządzie pozn. Tow. przyjaciół nauk, jako skarbnik. W ostatnim czasie gorliwie się zainteresował bankiem związku spółek zarobkowych, stworzonym przez dr. J. Kusztelana, należał do jego rady nadzorczej i na posiedzenia jej do ostatniej chwili uczęszczał najregularnej.

Zmarły w Paryżu głośny powieściopisarz francuski, Ludwik Ulbach, urodził się 7 marca 1822 w Troyes. Domownik i przyjaciel rodziny Wiktora Hugo, dał się poznać najpierw zbiorem poezyj *Gloriana* (Paryż 1844). W r. 1853 został redaktorem *Revue de Paris.* w r. 1858 założył słynny dziennik *Temps*, a r. 1868 po zamknięciu agitatorskiej *Lanterne* Rocheforta, wydawał dziennik w podobnym duchu *La Cloche*, który stał się głównym organem opozycyi u schyłku drugiego cesarstwa. Jest też autorem licznych powieści, jak: *Le parrain de Cendrillon*, *Le jardin du Chanoine*, *Les enfants de la mort* i t. d. Za najcelniejszą uważają *Monsieur et Madame Fernel.* Oprócz tego napisał kilka utworów dramatycznych, tudzież prac literackich, jak *Philosophie maçonnique* i t. d. Od r. 1878 był bibliotekarzem arsenału. W ostatnim dziesiątku lat należał też do najgorętszych propagatorów i dygnitarzy międzynarodowego stowarzyszenia literackiego; uczestnicy kongresów dorocznych tego stowarzyszenia przypominają sobie żywo tę postać.

— **Na Atlantyku** napotkano w ostatnich dniach parowiec duński *Danmark* mocno uszkodzony i zupełnie opuszczony przez osadę. Statek ten opuścił Kopenhagę dnia 20 marca b. r. udając się do Nowego Jorku z 549 wychodźcami skandynawskimi na pokładzie. Jakiej uległ katastrofie i co się stało z osadą, dotąd niewiadomo; brak łodzi ratunkowych jednak każe przypuszczać, iż pasażerowie i załoga usiłowali w nich się ratować.

— **W Nowym Jorku** spłonęła d. 19 bm. do szczętu fabryka Wilcoxa; spłonęły między innemi dwa olbrzymie magazyny i dwa elewatory. Szkoda wynosi około 3 mil. dolarów a w płomieniach znalazły śmierć dwie osoby.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Kwartet „Udla“.** Wśród nawału poważnych koncertów, nie bez zajęcia słuchaliśmy w niedzielę produkcyi czysto humorystycznej czterech spiewaków z Wiednia. Oczywiście o wyższej wartości artystycznej nie ma tu mowy, kwartet bowiem po za zakres burleski nie wychodzi i na tem tylko polu jest doskonały; niepodobna jednak wstrzymać się od uznania dla znakomicie wykształconego ich spiewu ansamblowego, jak również dla wybornie wyćwiczonej deklamacyi i cieniowania pełnego najdelikatniejszych stopni. Gdyby nasze stowarzyszenia spiewackie posiadały sztukę podobnego spiewania, to przy nierównie piękniejszych głosach mogłyby znacznie większe efekta wywoływać niż kwartet „Udla“, który prócz tenora pierwszego nierozporządza wcale nadzwyczajnym materyałem głosowym. Publiczność nasza nie zupełnie wrażliwa na humor niemiecki tak odmienny od naszego, bawiła się rozmaicie — kwartet jednak przeważnie miał powodzenie. Podobały się zwłaszcza komiczne waryacye na temat ludowej pieśni niemieckiej oraz dowcipne potpourri z „Freischütza“.

GAWĘDY NAUKOWE

XXXV.

(Długość życia ludzkiego. — Anabioza. — Rozmiary kości w ciele ludzkiem. — Lekarstwa eksplodujące. — O ustroju piór ptasich. — Wpływ papierosów i cygar na bakterye. — Z historyi ślizgawki. — Likwor: Chartreuse przedmiotem publicystycznym.

(Dokończenie).

„Przyroda jest jedyną księgą, której każda stronnica zawiera treść istotną“ powiada Göthe. Trzeba tylko umieć tę księgę czytać.

Jednym z najpiękniejszych działów tej księgi jest dziedzina upierzenia ptaków. Pióra ptasie są co do istoty, utworem takim samym, jak rogi, pazury, dzióby i włosy, są zrogowiałym wytworem naskórka, a jednak jaka w budowie ich rozmaitość!...

Jak wiadomo, składa się każde pióro z przezroczystej części nasadowej, z nieprzeźroczystej łodyżki i osadzonej po jej bokach rozmaicie zbudowanej chorągiewki, cały ustrój przypomina całkowicie budowę organizmu roślinnego. Chorągiewka pióra składa się z drobnych gałązek, które dzielą się dalej na gałązki boczne. Gałązki boczne mają po stronie zwróconej ku końcu pióra liczne sprężyste haczki, które ułatwiają ścisłe skupienie się gałązek w jedną sprężystą niby nierozdzielną całość, warunek przydatności piór do lotu. Liczba takich gałązek i haczków u jednego pióra jest nadzwyczaj wielką. Pióro gołębie ma zwykle z każdej strony 250 gałązek, zaś każda gałązka ma około 300 odnóży po każdej stronie, a więc całe] pióro ma przeszło 450.000 odnóży. Pióro orle ma przeszło 6,000.000 gałązek. Kształt i ustrój pióra zależnemi są od roli, jaką pióro odgrywa na ciele ptaka, i dla tego też rozróżnia się: pióra wierzchnie, stanowiące charakterystyczne barwne upierzenie ptaka, pióra puchowe, miękkie bez haczków, ukryte pod piórami wierzchniemi i pióra niedorodkowe bez gałązek, bardzo delikatne, podobne ustrojem do włosów w kępkach. Pióra wyrastające w pewnych miejscach ciała ptasiego mają z reguły budowę odrębną n. p. pióra powiek u ptaków drapieżnych, papug, pióra u skrzydeł kazuarów. Najrzadszą, rozluźnioną budowę piór mają strusie, najściślejszą, najgęstszą pinguiny.

Pióra ptasie przechodzą kilka okresów rozwoju: pierwszy od chwili urodzenia się trwa aż do osiągnięcia dojrzałości, drugi objawia się w czasach zalotów miłośnych, trzeci okres rozwojowy wreszcie stanowi t. zw. pierzenie się, u różnych rodzajów ptasich różnie częsty.

Najpiękniejszem i najbardziej zadziwiającem w ustroju pióra jest jego barwa, rodzaj jej rozłożenia, regularne jej zarysy i zachowywanie się pod wpływem światła. Barwy piór są według badań Gadowa albo objektywnie-chemicznemi, wywołanemi przez zawarte w nich barwiki, albo objektywnemi barwami struktualnemi, nie pochodzącemi od barwików, lecz od struktury właściwej piór, jak n. p. barwa biała, która nie istnieje ani w świecie zwierząt ani roślin, lecz pochodzi z pęcherzyków powietrznych zawartych w bezbarwnej masie rogowej.

Połysk piór jest skutkiem prostego odbijania świałta, iryzacya czyli tęczowe lśnienie piór polega na tem samem prawie, na jakiem zasadza się iryzacya cienkich blaszek metalowych. Trzecią odmianę barw piór są t. zw. subjektywne barwy struktualne, zawisłe od stanowiska pióra do padającego na nie światła. Pióra tego rodzaju zawierają barwik ciemny — czarny, brunatny — i mają na powierzchni jednolitą warstwę rogową, działającą na promień światła pryzmatycznie, t. j. rozszczepiają go na widmo tęczowych barw. Pióra takiego ptaka n. p. kolibra, wyglądają z bliska czarno, dopiero w pewnem od nich oddaleniu lśnią tęczowo. Dlaczego właśnie ten lub ów rodzaj ptasi lub dla czego dwa pokrewne sobie i jednaki sposób życia prowadzące rodzaje ptaków, w całkiem właściwy odrębny sposób mają ułożony barwik w piórach — jest dotąd zagadką.

* * *

Wiadomości z dziedziny najdrobniejszych ustrojów są niewyczerpane. Każdy dzień przynosi coś nowego, zazwyczaj niespodziewanego. I tak między innemi odkryciami z tego zakresu w czasach najnowszych, zasługuje na uwagę fakt ciekawy, iż palenie tytoniu w jakiejkolwiek formie działa zgubnie na ustroje drobne: bakterye, mikrokokki i t. p. Udowodnił to w sposób prosty prof. Tessarini w Pizie. Zamykał on roje tych mikroorganizmów w kilku lejkach i przepuszczał przez nie dym różnych rodzajów cygar, papierosów i tytoniów. Niektóre rodzaje bakteryi ginęły od razu. Najsilniej działał na nie dym tytoniu Wirginii, słabiej dym cygarów Havana, najsłabiej dym papierosów.

Łatwo ztąd zrozumieć znany fakt, że osoby palące tytoń mniej cierpią na zęby, niż osoby nałogowi temu nie hołdujące. Cierpienie zęba pochodzące z jego psucia się t. zw. *caries*, wywołuje grzybek o nazwie *Leptothrix buccalis.* Grzybek ten nie znosi dymu cygar — częste otaczanie go atmosferą tego zielska, zatruwa mu całkowicie ochotę do życia, tak iż wreszcie ginie. Prof. Müller wywnioskował na podstawie tego odkrycia, iż tak powszechne u starych Egipcyan cierpienie zębów, historyą potwierdzone, miało swe źródło w tem tylko, iż Egipcyanie nie znali jeszcze uroku palenia tytoniu, natomiast grzybek *Leptothrix* pustoszył już wówczas różowe ząbki Egipcyanek niemniej chciwie, jak to czyniłby dzisiaj gdyby — gdyby nie papierosik.... Ścisły prof. Müller udał się nawet do Egiptu, badał zęby mumij przedhistorycznych i znalazł w nich: mumie leptotrixów.... *Quod erat demonstrandum.*

* * *

Jakkolwiek „sport“ łyżwiarski dopiero w czasach najnowszych rozpowszechnił się bardzo znacznie, to jednak początek jego sięga dalekiej przeszłości. Kto był jego wynalazcą, niewiadomo, mimo to wszakże namiętny tego sportu wielbiciel, Klopstock, obok pisania swej „Messyady“ znalazł czas na liczne i piękne hymny na cześć „nieznanego twórcy“.

Że sport łyżwiarski jest wynalazkiem któregoś z narodów północy, to chyba nie potrzebuje udowodnienia. W mitologii skandynawskiej istnieje bóstwo: *Uller*, które odznaczało się od bóstw innych pięknością i łyżwami swemi. Kronika sportu zapisuje, że 19 grudnia r. 1676 czterech Holenderczyków ze wsi Koog nad Zaaną w jednym dniu zwiedzili na łyżwach 12 miast: Haarlem, Amsterdam. Weess, Muiden, Naarden, Pampus, Meedenblick, Alkmar i t. d.

„Kwitnął“ w pełni sport łyżwiarski w drugiej połowie XVIII w. Należeli też do jego propagatorów: Goethe i wyżej już wspomniany Klopstock. Autor Messyady łyżwował się jeszcze na sześć lat przed śmiercią, mając 73 lat wieku.

Przy końcu XVIII wieku uchodzili za mistrzów sportu łyżwiarskiego Holendrzy i Fryzowie, a szczególniej damy z wyższego świata Holandyi słynęły z mistrzostwa w tej sztuce. Toż prawo przypasania łyżew damie uchodziło za wyjątkowe odznaczenie. i bywało nagradzane spłacanym na miejscu — całusem. Tak twierdzi czarno na białem czcigodny Almanach Gotajski z roku 1788. Dziś spełniają tę słodką służbę mniej rycerscy — ganimedzi, nadstawiający po nagrodę dłoń chciwą...

Największym do dzisiaj „czynem“ w dziedzinie tego sportu, jest zwycięstwo odniesione w wyścigach 99 rywalów w Wondsend dnia 9 stycznia 1823. „Championem“ został tu niejaki Hauweck, który przestrzeń 680 stóp długą, przebiegł naprzeciw wiatru w 19 sekundach....

Drugim słynnym szampionem jest Fourbois, który podczas festynu lodowego na jeziorze Bodeńskiem w r. 1880 przebiegł przestrzeń 750 stóp długą w 26 sekundach.

* * *

Przed kilku miesiącami wspominano w dziennikach, iż dom Rothszyldów ma zamiar zakupić od klasztoru Kartuzów, tajemnicę wyrobu i fabrykę słynnego likworu: *Grande Chartreuse.* Jeżeli też nie smak i zalety, to z pewnością wyglądanie poważnych butelek tego likworu ze skromną etykietą ozdobioną herbem klasztoru i literami D. O. M. (*Deo Optimo Maximo*) — znanem jest prawie każdemu, kto się rozglądnął po wystawach handlów korzennych.

Likwor ten, zwany także „królem likworów“ jest wyłącznie wyrabianym przez klasztor Kartuzów w „Grande Chartreuse“, klasztor niejako macierzysty tego zakonu, liczącego we Włoszech, Szwajcaryi i Francyi wszystkiego tylko 15 domów. Rzecz prosta, że zakonnicy nie zajmują się sami wyrobem tego likworu. Fabryka, zakład bardzo wielki rozmiarami, położony jest na zewnątrz obejścia klasztornego i zatrudnia przeszło 700 robotników, krom zarządców rozmaitych. Fabryka dzieli się na oddziały: jeden, w którym wyrabianym jest wyciąg z pewnych ziół leśnych, drugi, w którym odbywa się rafinerya zwykłego spirytusu, i trzeci oddział ekspedycyjny. Kontrola fabryki podlega jednemu z zakonników specyalistów, który też nie w fabryce lecz w klasztorze, według tajnej recepty, sporządza mieszaninę wyciągów roślinnych stanowiących zasadę likworu. Pierwotnie sporządzano trzy rodzaje likworów: zielony, żółty i biały. Od dwudziestu lat wszakże zaniechano wyrobu likworu białego, ograniczając się tylko do zielonego i żółtego rodzaju. Zielony likwor jest lepszym i droższym od żółtego. Różnica pomiędzy nimi polega tylko na większej czystości użytego spirytusu. Kartuzi sami uważają za najlepszy likwor mieszaninę z 1/3 części likworu zielonego i 2/3 części likworu żółtego.

Dochód czysty z wyrobu likworu przynosi klasztorowi 2—3 miliony franków rocznie. Cała ta suma idzie na wsparcie ubogich i zakłady dobroczynne. W Delphinacie prawie wszystkie a bardzo liczne zakłady filantropijne, kościoły, szkoły, mosty i drogi publiczne, studnie są dziełem tego klasztoru. Nawet kupcy i przemysłowcy, chwilowo znajdujący się w przykrych stosunkach pieniężnych, znajdują zawsze u opata klasztoru pomoc chętną. To też poważanie i cześć dla tego klasztoru, mimo bardzo wolnomyślnego republikańskiego usposobienia ludności departamentów Delphinatu, jest nadzwyczajnem. W czasie rozporządzenia marcowego o wyznaniu mnichów — zakony Kartuzów musiano uszanować, gdyż obawiano się rokoszu ludności. Należało też zważyć, że klasztor płaci państwu przeszło 600.000 franków podatku rocznego.

Londyński dom Rothszyldów, zaproponował opatowi klasztoru, który jest równocześnie generałem zakonu, kupno tajemnicy wyrobu i fabryki za kwotę 80 milionów franków. Opat propozycyę odrzucił.

MARYAN DIMMEL

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan opuścił wczoraj Ischl i przybył dziś rano do Wiednia.

Najjaśniejsza Pani i Najdost. Arcyksiężniczka Walerya przybyły dziś rano do Wiesbadenu.

Najdost. Arcyksiężna Stefania zabawi w Miramare do połowy Maja, poczem uda się na pobyt letni do Luxenburga.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht powrócił z podróży do Włoch do Arco.

JE. p. prezydent Ministrów hr. Taaffe powrócił z Pragi do Wiednia.

Sonn und Mont. Zeitung donosi, że przy bliskim awansie majowym armii, Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold Salvator mianowany zostanie majorem, a Najdost. Arcyksiążę Franciszek Salvator rotmistrzem. Generał porucznikami zostanie mianowanych 7 generałmajorów.

Reichswehr donosi, że pułki, których właścicielem był ś. p. Cesarzewicz Rudolf, zaprzestały już używać imienia swego Najd. Właściciela. Są to pułk piechoty Nr. 19, pułk artyllery Nr. 10 i pułk ułanów Nr. 1. Nowy regulamin ćwiczeń wyjdzie już niebawem z druku.

„Dziennik rozporządzeń państwowych“ ogłasza ustawę zaprowadzającą osobne przepisy o dzieleniu włościańskich gruntów spadkowych średnich rozmiarów.

Vaterland dowiaduje się, iż Rządy obu połów Monarchii w myśl Najw. intencyi uchwaliły rozszerzenie zaopatrzenia wdów i sierot po wojskowych i że skutkiem tego kategorya tych, których ojcowie rodzin przy wydaniu ustawy z r. 1887 znajdowali się już na pensyi może liczyć z całą pewnością na uwzględnienie.

Izba deputowanych, która jak wiadomo zbierze się na sesyę dodatkową w pierwszych dniach maja i będzie obradować do 15 lub najdłużej 20 maja załatwi, wedle *Prager Abendblatt* oprócz dwóch pozostałych rozdziałów budżetu i ustawy finansowej, przedłożenie o ochronie marek handlowych, dalej ustawę przeciw fałszowaniu artykułów żywności i projekt ustawy o zaprowadzeniu opłaty na cele utrzymania statystyki handlowej. Natomiast nie jest jeszcze pewnem czy będzie mogło być załatwionem przedłożenie o uregulowaniu stosunku prawnego gmin izraelickich. P. Prezes gabinetu hr. Taaffe przyjmując d. 20 b. m. w Pradze deputacyę centralnego związku dla strzeżenia spraw żydowskich oświadczył, iż przedłożenie pomienione jeżeli nie teraz to z pewnością będzie załatwionem na sesyi jesiennej.

Dnia 1 czerwca zbiorą się w Wiedniu Delegacye wspólne. Dzienniki donoszą, iż już w początku maja przybędą do Wiednia ministrowie Tisza, Weckerle i Fejervary, by wziąć udział we wspólnej konferencyi dla ułożenia wspólnego budżetu. W obec pokojowego stanu w Europie, budżet ten nie będzie zawierać żadnych nadzwyczajnych wymagań. *Presse* dowiaduje się, iż prace przygotowawcze do tegorocznej sesyi delegacyjnej są już na ukończeniu.

N. fr. Presse pisze: Bezpośrednio po odroczeniu Rady państwa Najw. patentem zamknięte zostaną te Sejmy, których okres prawodawczy ubiega w r. b. i równocześnie rozpisane będą nowe wybory, które się odbędą w ciągu czerwca.

Najw. postanowieniem zezwolono na powiększenie liczby posad radców czeskiego wyższego sądu krajowego z 39 na 41.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż p. Minister spraw wewnętrznych rozstrzygnął, że personal apteczny podpada pod ustawę o zaopatrzeniu robotników na wypadek słabości. Istniejące jednak stowarzyszenia dla wzajemnego wspierania, mogą przekształcić się w duchu nowej ustawy.

Węgierska Izba deputowanych zajmie się po feryach wielkanocnych przedewszystkiem projektami ustaw o oznaczeniu kontyngensu rekruta na rok bieżący i o nowym podziale ministerstw, poczem dopiero przystąpi do dyskusyi nad budżetem, która jak się zdaje, mniej zajmie czasu, niż w Izbie austryackiej.

Wedle obiegających pogłosek, cesarz Wilhelm, wraz z małżonką, ma udać się dzisiaj do Drezna, celem rewizytowania dworu saskiego. Dnia 5-go maja wyjadą oboje cesarstwo do Kiel na chrzest pierworodnego syna księcia Henryka. Wizyta cesarza do Londynu jest już stanowczo zadecydowaną. Monarcha wyjedzie w drugim tygodniu czerwca, i zabawi w Anglii około dni ośmiu.

Król Humbert ma przybyć do Berlina około 16 maja. Aż do przyjazdu monarchy włoskiego książę Bismarck nie opuści Berlina.

Freisinnige Zeitung i inne dzienniki donoszą, że p. Stöckerowi, który i nadal zostaje kaznodzieją nadwornym, zabroniono występować z mowami na zgromadzeniach politycznych. Starsza rada kościelna miała mu bardzo surowej udzielić nagany z powodu dotychczasowych jego agitacyj. *Nord. Allg. Ztg.* zaprzecza wszelkim pogłoskom o rzekomo wrogiem usposobieniu Bismarcka przeciw Stöckerowi.

Organ kanclerski zamieszcza obszerne sprawozdanie o niepomyślnych dla floty niemieckiej zajściach w Kamerunie. Już w marcu donosiły pisma angielskie, że w północnym Kamerunie wybuchło powstanie, a gdy statek „Hyena“ wysadził na ląd zbrojnych marynarzy w celu uśmierzenia niepokojów, oddział ten pobitym został w okolicy Bubundi. Dzienniki niemieckie utrzymywały, że oddział ten nie poniósł żadnych strat. Sprawozdanie jednak, które organ kanclerza teraz umieszcza, przyznaje, że bój skończył się bardzo dotkliwą klęską dla pomienionego statku wojennego. Dwóch oficerów zostało ciężko rannych, jeden z marynarzy zabity, reszta zdołała tylko ujść wśród największych niebezpieczeństw.

Angielskie pisma donoszą o ponownym wybuchu niepokojów w tej samej północnej części Kamerunu.

Przy wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego w poznańskim okręgu wyborczym Września-Pleszow-Jarocin został wybranym na 11.778 głosujących, kandydat polski p. Dziembowski 9.549 głosami, kandydat niemiecki otrzymał tylko 2.224 głosów.

O stanie zdrowia króla holenderskiego poczynają od dni kilku nieco pomyślniejsze nadchodzić wiadomości

---

Car zamianował tajnego radcę Hübbeneta ministrem komunikacyi a p. Vlangaliego sekretarzem stanu. Były minister skarbu Abaza i ambasador przy Dworze wiedeńskim hr. Łobanow otrzymali ordery św. Andrzeja.

Król Milan przyspiesza swój powrót do Belgradu, gdzie spodziewanym jest już w dniach ostatnich bieżącego miesiąca. Do *National Ztg.* telegrafują, iż przyspieszony ten powrót pozostaje w związku z zamiarem ex-królowej Natalii i byłego metropolity Michała przybycia w krótkim czasie do Serbii. Król miał się dowiedzieć, iż Natalia zamierza domagać się rewizyi procesu rozwodowego i temu to pragnie przeszkodzić król Milan a zarazem sparaliżować zabiegi exmetropolity Michała, dążące do wyparcia obecnego metropolity Teodozyusza. List królowej Natalii do jednego z jej przyjaciół politycznych w Belgradzie kończy się słowami:

„Przybędę w najkrótszym czasie.“

Dnia 15 b. m. odwiedził exkrólowę w Liwadii w. książe Mikołaj młodszy, a rezultatem tych odwiedzin, jak donoszą do *Timesa*, było postanowienie matki króla Aleksandra udania się do Belgradu.

Nordd. Allg. Ztg. zapisuje pogłoskę o projekcie ks. Ferdynanda Koburga zaślubienia jednej z księżniczek domu orleańskiego.

Spuller, francuski minister spraw zagranicznych, przedstawił na ostatniem posiedzeniu rady ministeryalnej treść okólnika, który ma być wysłany do francuskich reprezentantów dyplomatycznych za granicą. Wezwani oni będą, ażeby dzień 5 maja obchodzili jako uroczystość narodową W okólniku oświadcza rząd, że data r. 1789 nie jest własnością żadnej frakcyi wyłącznie, ale dniem ważnym dla całego narodu. Kraj musi w poczuciu zjednoczenia i zgody święcić ten dzień uczczeniem pamięci wielkich wypadków. Spuller wzywa w końcu agentów dyplomatycznych, ażeby wszędzie starali się zgromadzić członków kolonij francuskich za granicą w celu obchodów.

Pamiątkę zebrania stanów generalnych w r. 1789 obchodzić będą Francuzi w Wersalu w dniu 5 maja. Program postanawia zaproszenie wszystkich dygnitarzy państwa; duchowieństwo Wersalu zażądało także udziału w uroczystości. Najpierw odbędzie się zwiedzenie sali stanów generalnych, gdzie odsłonięte zostaną tablice pamiątkowe, później przegląd wojska a nakoniec zebranie w sali zwierciadlanej, gdzie wygłosić mają mowy prezydent republiki i prezes Izby deputowanych.

Na bankiecie boulanżerowskim w St. Denis, przemawiał senator Naquet, powtarzając znane już zapatrywania Boulangera, że parlamentaryzm zostanie obalony w sposób pokojowy przy najbliższych wyborach powszechnych.

Dzienniki boulanżerowskie zapewniają, że generałowi kazano tylko na kilka tygodni wyjechać z Belgii.

Generalny prokurator p. Quesnay de Beaurepaire wniósł oskarżenie w obronie własnego honoru przeciw dziennikom: *Autorité*, *Cocarde*, *Gaulois*, *Presse*, *Intransigeant*, *Gazette de France* i innym. Proces ma się odbywać przed kratkami policyi poprawczej. Rozprawę naznaczono na dzień 1 maja.

W sobotę zmarł w Paryżu senator Decray.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 kwietnia. Najj. Pan przybył tu dziś rano.

Wiedeń, 23 kwietnia. Najj. Pan przyjmował na posłuchaniu prezydenta policyi a o południu kardynała Vanutelliego.

Wiesbaden, 23 kwietnia. Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą przybyła tu dziś rano.

Wiedeń, 23 kwietnia. (*Tel. pr.*) Woźnicy tramwajowi rozpoczęli w pierwszym dniu świąt zmowę, żądając podwyższenia płacy i zmian regulaminu. Warunki odrzuciło Towarzystwo a zarząd tramwajów będąc przygotowanym na zmowę, zawezwał konduktorów, którzy byli dawniej woźnicami i cały personal stajenny tak, że w niedzielę 140 wagonów miało utrzymywać ruch na przedmieściach robotniczych Hernals i Favoritten; wmięszali się w to jednak robotnicy i wstrzymali ruch, rzucając kamieniami na woźniców i policyę, tak że wojsko musiało wkroczyć Z trudnością udało się na przedmieściu Faworitten szwadronowi dragonów rozpędzić tłumy, wielu jest ranionych a jeden podoficer Christl zabity uderzeniem kamienia. Wczoraj wieczór ekscesa się powtórzyły; za pomocą łuków rzucano spiczaste kamienie na żołnierzy. Na dalszych liniach tramwajowych ruch zupełnie ustał; wiele osób aresztowano; huzary musieli szablami rozpędzać tłumy. Ogólna liczba woźniców tramwajowych wynosi 450, Zarząd zaczął przyjmować nowych woźniców i sądzi, że od jutra będzie mógł bez względu na zmowę ruch utrzymać.

Wiedeń, 23 kwietnia. Zmowa woźniców tramwajowych przybrała wczoraj znaczne rozmiary. Komunikacya tramwajami odbywała się wczoraj tylko na linii Hitzing - Praterstern i w śródmieściu. Znaczne tłumy ludności zwłaszcza na przedmieściach Favoritten i Hernals, rzucały na wagony kamieniami i nie chciały ich wypuścić ze stacyj. Na zagrożone punkta wysłano szwadron dragonów. Dotychczas aresztowano około 100 ekscedentów.

Wiedeń, 23 kwietnia. Zmowa woźniców tramwajowych trwa i dzisiaj, dotychczas wszakże nie było żadnych zbiegowisk i żadnych nie popełniono ekscesów, ponieważ personal pomocniczy który w ciągu dwóch dni ubiegłych służbę woźniców pełnił, w obec gróźb odmówił usług. Ruch na wszystkich liniach ogromnie zmniejszony; na linii Dornbach zupełnie wstrzymany. W nocy zniszczył motłoch dwa wagony a jednego pomocniczego woźnicę niebezpiecznie zranił.

Budapeszt, 23 kwietnia. Minister finansów Weckerle, w mowie mianej przed swymi wyborcami w Nagybanya, rozwinął swój przychylnie przyjęty program i wymienił jako kwestye, którym poświęconą była działalność Rządu w ostatnich dwóch latach i które wycisną znamię polityczne na najbliższej przyszłości: uregulowanie finansów, doprowadzenie do równowagi budżetu państwowego, rozwój cywilizacyjnych i ekonomicznych stosunków i podniesienie siły obronnej, przyczem podniósł, co w tych kierunkach już uczyniono. Dalej zapowiedział minister konwersyę innych długów państwowych skoro warunki wstępne zostaną wykonane i wymienił powolne zniesienie loteryi oraz sprawę waluty i jednostki monetarnej, jako kwestye które będą wymagały pilnych badań wstępnych. Omawiając upaństwowienie kolei i politykę taryfową podniósł potrzebę obszernej reformy systemu taryfowego w interesie handlu i przemysłu, i objaśniał w końcu kwestyę wojskową, przyczem nie radził przejmować się popularną ideą samoistnej armii węgierskiej.

Bukareszt, 23 kwietnia. *Ag. Roumaine*, donosi: Z okazyi rocznicy urodzin i panowania króla Karola ludność urządziła przed pałacem królewskim korowód z pochodniami, poczem udała się przed mieszkanie prezesa ministrów. Na cześć króla i prezesa gabinetu wydawano głośne okrzyki.

Szabac, 23 kwietnia. Z okazyi przybycia tutaj w dniu przedwczorajszym króla Aleksandra i regentów, miasto było oświetlone, a mieszkańcy urządzili korowód z pochodniami. Gdy korowód stanął przed konakiem król ukazał się na balkonie, co wywołało ogromny zapał. Wczoraj przedpołudniem król zwiedził cerkiew, gdzie u wrót powitał go archimandryta. Przy przyjęciu deputacyi miejskiej odpowiedział, iż czuje się szczęśliwym mogąc z miejsca będącego kolebką jego dziada, wynieść tak wspaniałe wspomnienia. Popołudniu odbył król wycieczkę do sławnych w dziejach Serbii miejscowości, gdzie modlił się u mogiły poległych bohaterów; króla przyjmowano wszędzie z zapałem.

Sigmaringen, 23 kwietnia. Następca tronu rumuńskiego, ks. Ferdynand Hohenzollern wyjedzie jutro do Berlina celem złożenia wizyty cesarzowi Wilhelmowi. Książę oczekiwanym jest wkrótce w Bukareszcie.

Sofia, 23 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi:

Podczas rozmowy przedstawiciela bułgarskiego w Bukareszcie z ministrem spraw zagranicznych złożył minister obszerne oświadczenie w sprawie polityki obecnego gabinetu rumuńskiego. Oświadczenie to zostało przyjętem jak najlepiej w tutejszych kołach oficyalnych.

Władze wydaliły 15 Serbów, przy których chociaż niczem się nie zajmowali, znaleziono wielkie sumy pieniędzy. Przeciw włóczęgom przedsięwzięto surowe policyjne zarządzenia.

Sofia, 23 kwietnia. Onegdaj zamordowano tutaj dwie kobiety, matkę i siostrzenicę znanego powszechnie lekarza Szismanowa. Mordercy zostali już ujęci. Dwaj z nich są Serbami, jeden zaś poddanym austryackim. Złoczyńcy będą postawieni przed sąd bułgarski.

Sofia, 23 kwietnia. Z powodu świąt wielkanocnych odbyło się wczoraj wielkie przyjęcie w zamku książęcym. Książę Ferdynand rzekł: „Stwierdzam z uzasadnioną dumą, że pomimo niepewności polityki europejskiej i złych przepowiedni nieprzyjaciół Bułgaryi, głęboki spokój w kraju pozwolił obchodzić swobodnie Swięto Zmartwychwstania Pańskiego.“ Książę błaga Boga o błogosławieństwo dla kraju i dążności skierowanych ku obronie władcy i niezależności kraju.

Stambułow odpowiedział: Nieprzyjaciele niepodległości Bułgaryi chcieliby pozbawić nas naszego władcy, ale lud bułgarski widzi w księciu wcielenie zasady niepodległości, widomy sztandar swego autonomicznego ustroju. Od kiedy książę Ferdynand zasiadł na tronie, przebudza się Bułgarya ponownie do życia, gdyż przywrócony jest porządek i spokój, a każdy z zupełnem zaufaniem spogląda w szczęśliwą przyszłość. Usługi, jakie książę przyniósł krajowi, są nieocenione. Wszyscy Bułgarzy, a ja pierwszy, jesteśmy gotowi przelać krew naszą za naszego władcę. Lud i armia będą jak mąż jeden walczyć w obronie księcia.

Paryż, 23 kwietnia. Boulanger wyjedzie z Brukseli jutro, we środę, do Anglii. Dzienniki boulanżystowskie twierdzą ciągle, iż Boulanger powróci wkrótce do Brukseli.

Marsylia, 23 kwietnia. Na wczorajszym bankiecie miał Antoine mowę, w której imieniem cierpień Alzacyi i Lotaryngii wezwał wszystkich Francuzów do porzucenia wszelkich walk i rozdwojeń, do pogodzenia się dla ojczyzny i republiki, dalej wskazał na niebezpieczeństwa boulanżyzmu, porzypomniał nieszczęście, jakie spadło na Francyę z powodu osobistej władzy i rzekł: „rok 1870 uleczył nas z bonapartyzmu, spodziewam się, że rok 1889 wyleczy nas z boulanżyzmu.“ Mowę tę przyjęto przychylnie.

Rzym, 23 kwietnia. Papież przyjmował wczoraj po południu kardynałów i prałatów, przybyłych z życzeniami z okazyi świąt Wielkanocnych. Po przemówieniu kardynała Monaco la Valetta, Papież rozmawiał czas dłuższy w bibliotece z kardynałami, zaznaczając potrzebę jedności między episkopatem i katolikami, która zresztą czyni postępy i której widomemi oznakami są kongresy katolików w Austryi i Hiszpanii. Papież wypowiedział zadowolenie z powodu udziału katolików w kongresie i ubolewał nad politycznem rozdwojeniem katolików francuskich, które niedozwala na podjęcie energicznej akcyi. Wobec kardynała Bausy ubolewał Papież, iż rząd włoski zwleka z udzielaniem exequatur, nazywając to exequatur nieznośnem niewolnictwem formy.

Wiedeń, 23 kwietnia 1889, godzina, 10 minut 30. Akcye kredytowe 299·25, Anglo-austryackie 130·20, Unionbank 232·60, Kolej Karola Ludwika 207·25, Południowa 108·—, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 97·25, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95·25, Napoleondor 9 50·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że **Wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20-tu przeciw *boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji), gastralgji utracie sił i apetytu.* 392

Znajduje się w głównych aptekach

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1889.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	75	210	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	50	237	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	20	101	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97	.	98	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	65	101	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	65	101	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	93	50	94	50
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	97	85	98	85
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	40	105	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	95	10	96	—
5. Losy miasta Krakowa	26	25	28	—
„ „ Stanisławowa	40	—	44	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	82	9	92
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	$26^3/_4$	1	$28^3/_4$
100 marek niemieckich . . .	58	50	59	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 kwietnia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.25	85.45
luty-sierpień	85 25	85.45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	85.85	86.05
kwiecień-październik	85.95	80.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.60	145.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	150.25	150.75
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	181.25	181.75
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	181.25	181 75
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153.75	154.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	100.30	100.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.90	111 15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.70	105.20
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	105.—	105.50
Węgier	105.—	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.75	130.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	299·50	300.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł. .	905.—	906.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2607.—	2610.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.25	208.75
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	235.—	235.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	246 10	246.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	165.50	166 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192.50	193.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.75	110.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	91.90	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	92.—	94.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.75	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.25	98.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr. . . .	102.75	103.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.25	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr. . .	102.40	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	102.25	102.75
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	101.50	102.—
„ „ po 100 zł. w. a. . .	102.25	102·75
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	101.80	102.40
dtto (Jarosław-Sokal) .	100.50	101.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.75	83.25
z r. 1884 . .	91.50	92 --
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	192.—	192.50
Clarego po 40 zł. m. k.	63.75	64.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	142.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	39.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.75	27.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.50	27·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	62.50	63.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	21.75	22.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 —	13.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	65.—	65.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.—	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	40.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	159.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	45.—	46.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	58 75	60.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 15	120.55
Paryż za 100 fr.	47.60.—	47.65.—
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.50.50	9.51.50
Rossyjski półimperyał	9.80.—	9.82 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 20 kwietnia 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	25
„ „ „ w srebrze .	85	85
Renta w złocie	110	90
5 pr. austr. renta marcowa	100	30
Akcye banku austro węgier.	905	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	299	50
Londyn	120	15
Napoleondor	9	$50^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6856 (2680 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi kasy Oszczędności w Nowym Sączu w sumie 600 złr. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. k. 17 w Korczynie położonej, stanowiącej ciało hipoteczne Tomasza Czecha własnej, dnia **3** czerwca i 8 lipca 1889, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej realności w sumie 1546 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 154 zł. 60 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego Sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumanna w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy
Biecz, 23 grudnia 1888.

L. 9920 (2558 3—3)

W c. k. Sądzie powiat. w Przeworsku w dniach 29 maja 1889 i 1 lipca 1889 zawsze o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nk. 50 w Łopuszce wielkiej położonej lwh. 67 gminy Łopuszka wielka objętej wraz z inwentarzem gospodarczym Józefa Wilka własnej celem wydobycia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 500 zł.

Cena wywołania 3875 zł.

Wadyum 387 zł.

Resztę artykułów przejrzeć można w Sądzie. C. k. Sąd powiatowy
Przeworsk, 8 stycznia 1889.

L. 20317 (2314 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Fedkowi i Annie Hawurkom o zapłacenie kwoty 51 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 31 maja 1889 i na dniu 1 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie bióro nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Medyce położonej wyk. hip. l. 297 i 298 ks. gr. gminy Medyka objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 102 zł.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze Przemyśl, 10 listopada 1888.

L. 3611 (2442 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Sylwestrowi Sliwie o zapłacenie kwoty 700 zł. odbędzie się dnia 3 czerwca 1889 i dnia 1 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sąd. nr. 20 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. 1. 118 w Żurawicy położonej, wyk. hip. 131 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 1400 zł.

Wadyum zaś 10pr. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Berson w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 28 lutego 1889.

L. 1766 (2718 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Zakładowi włościańskiemu w Lwowie u Józefa Golowskiego sumy 209 zł. 83 ct. a. w. z pn przedsięweźmie w dniach 31 maja i 3 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 56 w Nowej wsi ad Posada dolna położonej jak dom. tom. I pag. 719 n. 3 haer. Józefa Golowskiego własnej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 2161 zł. aw. zaś na drugim także poniżej onejże nastąpi, że wadyum 217 zł. aw. wynosi, w końcu, że dla niewiadomych wierzycieli kuratorem Ludwika Rzewuskiego z Rymanowa ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania realności mogą interesowani przejrzeć w tut Sądzie.

Rymanów, dnia 26 marca 1889.

L. 5552 (2658 3—3)

Celem wydobycia pretensyi Wandy Chwalibogowej w kwocie 46 zł. 40 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 maja i 1 lipca 1889, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż $^{9}/_{28}$ części realności pod lwh. 25 w Zaborzu położonej Józefa Urbańczyka własnych

Cena szacunkowa 278 zł. 75 ct.

Wadyum 28 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 28 listopada 1888.

L. 5588 (2660 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 20 maja i 24 czerwca 1889 o 11 godz. przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 295 w Ulanowie położonej, w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa wyk. hip. l. 190 objętej i Feigi Scheinmann własnej na rzecz generalnej agencyi G. Neidlingera pto 64 złr. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 195 zł., wadyum zaś kwota 19 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 5921 (2661 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 20 maja i 24 czerwca 1889 o godz. 11 przed południem przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności pod lk. 530 w Ulanowie whl. 106 Józefa Wiesena własnej na rzecz generalnej agencyi Neidlingera pto 9 złr. 32 cnt. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 80 zł., wadyum 8 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 2682 (2589 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 24 maja i 28 czerwca 1889 egzekucyjna licytacya $^{1}/_{6}$ części realności l. d. 84 w Posadzie sanockiej położonej według wyk. hip. 6 gminy Posada sanocka Salomei Rogowskiej własnej na rzecz pretensyi Mojżesza Kamera pto 112 zł. zpn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie zostanie wyższa $^{1}/_{6}$ część realności sprzedaną za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Slączkę w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy m.-del.

Sanok, dnia 14 marca 1889.

L. 264 (2321 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Tymkowi Michalskiemu, a względnie spadkobiercom onegoż pto 1100 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 95 w Hajworonce położonej wyk. hip. l. 194 księgi grunt. gminy katast. Hajworonka objętej, Tymka Michalskiego własnej w dniach 25 maja i 28 czerwa 1889, każdym razem o 10 godz. przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 2100 zł.

Wadyum 210 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Wiśniowczyk, dnia 10 lutego 1889.

L. 1467 (2584 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie, celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 60 w Drabiniance położonej, wyk. hip. l. 86 księgi gruntowej gminy kat. Drabinianka objętej na imię Wojciecha Kopacza zaintabulowanej w dniach 25 maja i 25 czerwca 1889, każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywoławcza 700 zł. aw.

Wadyum 70 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można w Sądzie przejrzeć.

Rzeszów, 29 marca 1889.

L. 547. (2616 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 169 zł. 1 ct. w. a. z przyn. przymusowa sprzedaż 71/80 części realności pod nr. kons. 12 w Zaborzu położonej wyk. hip. l. 99 księgi gruntowej gminy katastr. Zaborze objętej dłużników Chemy Muzyka, Iwana Muzyki, Anny Kryk i Kaśki Kryk własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 23 maja i 24 czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 816 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 81 zł. 65 ct.

Kuratorem dla niewiadompch wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Uhnów, 25 lutego 1889.

L. 1181 (2626 3—3)

W dniach 23 maja i 13 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna srrzedaż realności pod n. k. 9 sub. rep. 21 w Rakowcu położonej ciało tabularne stanowiącej, wyk. hip. l. 81 gminy katastralnej Rakowiec objętej, dłużnika Hrynia Humeniaka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia kwoty 81 zł. 61 ct. z przynależytościami z tem, że realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Sołotwina, 27 marca 1889.

L. 3049. (2648 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 28 rat po 15 zł. w.a. z przynależytościami odbędzie się w sądzie dnia 21 maja 1889 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 198 wykazu ks. gr. gminy Lisko, Lemla Leinera i Chai Leiner własnego także poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części tejże.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 30 marca 1889.

L. 10379. (2650 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w kwocie 200 zł. z przyn. odbędzie sie w tutej. Sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności w Trembowli pod l. k. 67/609 część II. wyk. hip. 653 objętej Eisiga Einlegera własnej nia 21go maja i 25go czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2597 złr.

Wadyum 259 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 30 grudnia 1888.

L. 831. (2520 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu Sądowym w dniach 24go maja i 27go czerwca 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 25 w Ciężkowicach, Łukasza Slusarczyka własnej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, 20 lutego 1889.

L. 8275. (1826 3—3)

Dnia 24go maja i 28go czerwca 1889 o 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wyk. hip 198 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej Gimpla Drobnera własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego celem zaspokojenia sumy 1500 zł.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Antoni Kurlata w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 listopada 1888.

L. 5929. (2445 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 maja 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 28 czerwca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 1113 w Załośćach według wyk. hip. 1121 księgi gruntowej gminy Załośce Anastazyi Pochwałowskiej własnej, na rzecz Pawła i Tacyanny Dubrawskich pto 200 zł. zpn.

Cena wywołania 265 zł.

Wadyum 26 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Bronisława Malkowskiego burmistrza w Załośćach.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 30 grudnia 1888.

L. 2043. (2334 3—3)

Dnia 24 kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 22go maja 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 9ej rano, egzekucyjna licytacya realności ut. dom. IV. pag. 517 n. 15 i 16 haer. Jakóba Weiselbergera a względnie małoletnich spadkobierców własnej, na rzecz Chaima Mojżesza Gelbera pto 1400 zł. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 1140 zł. 50 ct.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 23 lutego 1889.

L. 5473. (1794 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10ej rano w dniu 24. maja 1889 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 czerwca 1889 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 206 gminy kat. Kamionka Strumiłowa Karoliny Sklepkowicz i Maryi Zawadzkiej własnej na rzecz Fryderyka Juchuma pto 210 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7go maja 1888 do hipoteki weszli ustanawia się kuratora p. dr. Karola Lenartowicza z Kamionki Strum.

Kamionka Str., 31 grudnia 1888.

L. 2622. (2686 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 3000 zł. zpn. odbędzie się na rzecz kołomyjskiej Kasy oszczędności przymusowa publiczna sprzedaż połowy gruntów rustykalnych w Debesławcach położonych, wykazami hipotecznymi 470 i 471 tejże gminy objętych Mortka Bolchowera własnych na dniu 16go maja 1889 i 21 czcrwca 1889 zawsze o godzinie 9 rano w biurze 4 z tem, że na pierwszym terminie grunta te tylko za cenę wywołania 1945 zł. lub wyżej, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 194 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Milgroma, z substytucyą adw. dr. Sterna.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Kołomyja, 28 marca 1889.

L. 3242. (2687 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 4000 zł. zpn. odbędzie się na rzecz kołomyjskiej Kasy oszczędności przymusowa publiczna sprzedaż połowy gruntów rustykalnych w Debesławcach położonych, wykazami hipotecznymi 470 i 471 tejże gminy objętych Seliga Scharfa własnych, na dniu 16 maja 1889 i 21 czerwca 1889, zawsze o godzinie 9 rano w biurze nr. 2 z tem, że na pierwszym terminie grunta te, tylko za cenę wywołania 1945 zł. lub wyżej, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 194 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Milgroma, z substytucyą adw. dr. Sterna

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Kołomyja, dnia 27 marca 1889.

L. 1339. (2688 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Maryanny Mitusiowej w kwocie 20 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gliniku maryamp. pod nk. 70 położonej a mianowicie wykazem hip. l. 51 objętej Jakóba Musiała własnej, na dzień 17 maja i 19go czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, 16 marca 1889.

L. 15217. (2519 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 450 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 maja i 27 czerwca 1889, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. kons. 99 w Jaworznie położonej, dotąd Józefa Patuchy własnej.

Cena wywołania 780 zł.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności tej nieruchomości przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, 5 stycznia 1889.

L. 3440 (2490 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Schertza w kwocie 736 zł. 36 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 29 maja i 4 lipca 1889 o godzinie 10 rano w Sądowem zabudowaniu przymusową sprzedaż 9/16 części dłużników, Mieczysława, Jadwigi, Stanisława i Kazimierza Nowickich własnych z realności wykazem hipotecznym 802 gminy katastralnej Stanisławów objętej pod l. kons. $33^{1}/_{4}$ i $34^{1}/_{4}$ położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 4084 zł. $28^{7}/_{16}$ ct. wa. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 410 zł. wa.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli jest dr. Gelehrter.

Stanisławów, 27 marca 1889.

L. 1363 (2717 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należących się Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie u Wasyla Rudawskiego 9 rat po 30 zł. aw. i resztującego kapitału 55 zł. 85 ct. aw. z pn. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem dnia 16 maja i 17 czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż majętności wykazem hipotecznym l. 67, $^{1}/_{6}$ części majętności wyk. hip. l. 212 wreszcie $^{5}/_{6}$ części majętności wyk. hip. l. 216 księgi gruntowej Posada wyżna objętych, dłużnika własnych, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny wywołania 1002 zł. aw., na drugim także poniżej tejże nastąpi, że wadyum 100 zł. aw. wynosi, wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli Ludwika Rzewuskiego z Rymanowa kuratorem zamianowano.

Wyciągi hipoteczne i resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 19 marca 1889.

L. 597 (2362 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 155 zł. w. a. z należytościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. w. h. 157 ks. gr. gm. kat. Tarnów Strusina objętej do masy spadkowej Gabryeli Żelazowskiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 31 maja 1889 i 5 lipca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3920 zł. 40 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jaką kolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 392 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 21 lutego 1889

L. 929 (2720 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 234 zł. 39 ct. wa. zpn. zostanie realność pod lk. 245 wedle wyk. hip. l. 12 gminy katastralnej Strzelbice Piotra Szczurko własna dnia 8 maja i dnia 12 czerwca 1889, o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 500 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Zakład wynosi 50 zł. aw.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 28 sierpnia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 12 lutego 1889.

L. 1505 (2716 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 maja 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 czerwca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 116 ks. grunt. gminy Artasów spadkobierców ś. p Iwana Wysockiego własnej na rzecz Naftalego Sternbacha pto 50 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 1045 zł.
Wadyum 105 zł. aw.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Kulików, dnia 28 marca 1889.

L. 1989 (2719 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie u spadkobierców ś. p. Wania Buraka 19 rat pożyczkowych po 21 zł. aw. z pn. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem w dniach 16 maja i 17 czerwca 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 25 rep. 8 w Lipowcu położonej, dłużników własnej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny wywołania 660 zł. aw., na drugim terminie zaś także poniżej tejże ceny nastąpi, że wadyum 66 zł. aw. wynosi, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli Józefa Jojka z Rymanowa zamianowano.
Resztę warunków licytacyjnych i protokoły zastawniczego opisania rzeczonej realności z przynależytościami mogą interesowani przejrzeć w Sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 5 kwietnia 1889.

L. 725 (2649 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 maja 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 czerwca nawet poniżej takowej licytacya realności l. 129 według wyk. hip. 78 gminy kat. Berezówka Marcina i Jawdochy Krainskich własnej na rzecz Maryi Bańkowskiej w Folwarkach pto. 178 złr. z. pn.
Cena wywołania 410 złr.
Wadyum 41 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Dla ewentualnych późniejszych wierzycieli kurator Józef Szostakowski.
C. k. Sąd powiatowy.
Manasterzyska dnia 10 marca 1889.

L. 86 (2750 1—3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na 30 kwietnia i dnia 4 czerwca 1889, zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 186 gminy kat. Tuturkowice obecnie Maryny Stepaniuk zamężnej Sztolsalko własnej, celem zaspokojenia pretensyi Artyma Hruszcza w ilości 43 zł.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 795 zł. 70 ct.
Wadyum zaś kwota 79 zł 57 ct.
W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Goldberg.
Sokal, dnia 4 marca 1889.

L. 587 (2758 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, ze na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 1200 zł. wa. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności wedle wyk. hipot. l. 490 ks. gr. dla II. dzielnicy, dłużnika Samuela Ratha w Kołomyi pod nr. 247 położonej w dwóch na dzień 16 maja i 13 czerwca 1889 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 711 zł. 13 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 71 zł. 11 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Krobickiego został ustanowionym, wrzeszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, dnia 23 lutego 1889.

L. 1336 (2736 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje dowiadomości, że w dniu 17 maja i w dniu 21 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej Kasy oszczędności w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się przymusowa przedaż realności lk. i lwh. 65 gm. kat. Wilkowice objęta Wojciecha Dutki własną.
Cenę wywołania stanowi kwota 3340 zł. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną na będzie.
Wadyum wynosi 335 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którymby rezolucya dozwalająca egzekucyjną sprzedaż przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. dr. Rosnera adwokata w Białej.
Biała, dnia 15 marca 1889.

Konkursa.

L. 156 (2668 3—3)
Przy c. k. zarządzie salinarnym w Kaczyce na Bukowinie jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego, doktora wszech nauk lekarskich za rocznem wynagrodzeniem ze strony:
c. k. skarbu salinarnego 520 zł. i sól deputatową, bractwa salinarnego 100 zł.
gminy Kaczyki 100 zł., razem 720 zł.
Lekarz salinarny ma prawo względnie obowiązek utrzymywania domowej apteki z upoważnieniem wydawania leków dla chorych przynależnych salinie za złożeniem odnośnych rachunków aptecznych, które rocznie do 120 zł. wynoszą; również może wykonywać praktykę prywatną bez uszczerbku swych obowiązków salinarnych.
Obowiązki lekarza salinarnego wskażą odnośne przepisy sanitarne.
Podania wraz odnośnemi załącznikami należy wnieść do podpisanego zarządu salinarnego najdalej do 31 maja 1889.
Emerytowanym lekarzom wojskowym przysługuje pierwszeństwo.
C. k. Zarząd salinarny.
Kaczyka, dnia 15 kwietnia 1889.

L. 3344. (2699 2—2)
Odnośnie do konkursu w nr. 91 „Gazety lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia dwóch posad radców przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionych z dniem 6 maja 1889 upływa.
Lwów, 15 kwietnia 1889.

L. 687 (2667 3—3)
W myśl uchwały z dnia 20 marca 1889 rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
A) przy szkołach etatowych 1-klasowych: w Horodyszczu, w Iwaczowie górnym, w Kokutkowcach, w Kurnikach, w Łuce wielkiej, w Pleszkowcach, w Pokropiwnie i w Zabojkach z płacą po 300 zł., zaś w Białoskórce z płacą 176 zł. i $31^1/_2$ korcy zboża, w Dołżance z płacą 292 zł. i użytek 2 morgów pola, w Ihrowicy z płacą 194 zł. 17 ct. i 36 korcy zboża, w Isypowcach z płacą 233 zł. i 20 korcy zboża.
B) Przy szkołach filialnych: w Kipiaczce, w Nosowcach i Stupkach z płacą po 250 zł., zaś w Domamoryczy z płacą 142 zł. i 27 korcy zboża, w Iwaczowie dolnym z płacą 192 zł. i 16 korcy zboża, w Łuczce z płacą 165 zł. 50 cs. i $25^1/_4$ korcy zboża, w Smykowcach z płacą 173 zł. 44 ct. i 22 korcy 31 garncy zboża, w Zaściance z płacą 169 zł. 25 ct. i 22 korcy zboża.
C) Przy szkołach 2-klasowych na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki: w Mikulińcach z płacą 270 zł. w Kupczyńcach i w Nastasowie z płacą 240 zł.
Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady powyż wymienione, mają wnieść podania w przepisane dowody kwalifikacyi i wykazy służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 31 maja 1889.
Podania po upływie terminu wniesione lub nienależycie udokumentowane, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Tarnopolu, dnia 15 kwietnia 1889.

L. 14939. (2721 2—3)
Konkurs
na kilka posad oficyałów pocztowych z płacą X. klasy rangi i kaucyą w kwocie 600 zł. w. a.
Podania należy wnieść najpóźniej do 25 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 18 kwietnia 1889.

L. 6491. (2723 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela w c.k. Gimnazyum w Przemyślu, z kwalifikacyą do nauki historyi naturalnej w całem, matematyki i fizyki w niższem gimnazyum.
Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami, w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 dz. u. p. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 48.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca kwietnia br.
We Lwowie, dnia 13 kwietnia 1889.

L. 47 (2747 1—3)
Sąd powiatowy Niemirów poszukuje zaraz dwóch dyetaryuszy za wynagrodzeniem miesięcznem od 20 do 25 zł.
Nadesłać podania udokumentowane.
Niemirów, 18 kwietnia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 3220 (2748)
C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że projekt księgi gruntowej dla gminy Poronin do powszechnego przejrzenia złożony został.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzonych wnosić można w c. k. Sądzie powiatowym w Nowym Targu lub w dniu 27 kwietnia b. r. przed komisarzem hipotecznym.
C. k. komisya hipoteczna.
Nowy Targ, dnia 18 kwietnia 1889.

Upadłości.

L. 18. (2674 3—3)
Celem sprawdzenia rachunku ze zarządu masy konkursowej Chaima Rubina Rosenkranz za czas od 16 stycznia 1889 do 12 marca 1889 przedłożonego przez byłego tymczasowego zawiadowcę tej masy dr. Maurycego Stern i rachunku policzonej przez niego należytości za sprawowanie tego urzędu, i celem powzięcia uchwały w tym względzie wyznacza się termin na 25 kwietnia 1889 godzina 10 rano, na który wzywa się zawiadowcę masy członków wydziału wierzycieli i w ogóle wszystkich wierzycieli powyższej masy konkursowej. tudzież kurytaryusza do Sądu tutejszego B. nr. 2.
Gwoździec, dnia 9 kwietnia 1889.
C. k. Sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

L. 4275 (2684 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Leisora Krissa handlarza bławatnymi towar. mi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. Radca Sądu krajowego Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy p. adw. dr. Trachtenberg.
Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 3 czerwca 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na termin, na dzień 2 lipca 1889, 9 godzinę przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.
Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.
Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 13go maja 1889 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.
Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.
Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.
Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 12 kwietnia 1889.

Kuratele.

L. 2921 (2681 2—3)
Opieka nad małoletnią umysłowo chorą Martą Leszkin z Ropek (pod opieką matki Zofii Leszkin [pozostającą) na czas nieograniczony przedłużoną została.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 26 marca 1889.

L. 2959 (2682 2—3)
Kuratorem uznanych za marnotrawców Stefana i Maryi Urbanów ze Zdyni ustanowiono w miejsce Jacka Młynaryka, Petra Młynaryka ze Zdyni.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 26 marca 1889.

L. 2343 (2692 2—3)
Modesta Zagórska z Dżurowa została uznana za umysłowo chorą i poddaną pod kuratelę. Kuratorem ustanowiony Włodzimierz Zagórski właściciel dóbr w Dżurowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 30 marca 1889.

L. 2038. (2715 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kętach ogłasza, że Floryan Fabija z Kobiernic uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 23 marca 1889 l. 1408 za marnotrawnego uznany i pod kuratelę poddany został.
Kęty, 6 kwietnia 1889.

619 (2746 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uznaje Teodora Kulińskiego z Liczkowiec marnotrawcą kuratorem dla niego ustanawia Jana Wojnarskiego z Liczkowiec.
Husiatyn, dnia 2 lutego 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1131 (2745 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gródku czyni Ludwikowi Halickiemu z życia i pobytu niewiadomemu, że na dniu 8 lutego 1889 do l. 1889 przeciwko niemu Michał Bienkiewicz pozew o uznanie i zaintabulowanie własności parcel nr. 1922/1 1925/1 1925/2 i 1926/1 należnych do ciała tabularnego objętego wyk. hip. 265 ks. grunt. gminy Rodatycze wniósł, który ustanowionemu dla niego kuratorem p. Adolfowi Henze c. k. notaryuszowi w Gródku doręczony został i wzywa zarazem Ludwika Halickiego, ażeby na termine dnia 1 maja 1889 o godz. 9 rano do obrony wyznaczonym albo sam stanął, albo też innego zastępcę zamianował gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.
Gródek, 13 lutego 1889.

L. 3004 (2766 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jędrzeja Osmolę, że przeciw niemu wniosła Chaje Wachspress pod dniem 22 marca 1889 l. 2531 pozew o zapłatę kwoty 32 zł. 40 ct. z pn. w skutek czego dla niego kuratorem Adama Duszkiewicza ze Złotnik ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 kwietnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem Jędrzeja Osmolę, aby potrzebne do obrony środki kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.
Mielec, dnia 26 marca 1889.

L. 11114 (2273 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Leontynie i Julii Bilińskim pto 3 sumy po 110 zł. 76 ct. aw. zpn. ustanowił kuratorem dla egzekutek z miejsc pobytu niewiadomych adw. dr. Dębickiego z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył pierwszemu uchwały egzekucyjne z dnia 30 czerwca 1888 r. l. 5466 o czem niewiadome z miejsca pobytu Leontynę i Julię Bilińską uwiadamia się.
Kołomyja, 20 października 1888.

L. 20260 (2141 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Celuchowej przeciw Mateuszowi Żygale o zapłacenie kwoty 140 zł. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 31 maja 1889 i na dniu 1 lipca 1889, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie biuro nr. 18 przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 476 gminy Bolestraszyce objętej dłużnika Mateusza Żygały syna Grzegorza własnej i ¼ części realności wyk. hip. l. 474 gminy Bolestraszyce objętej tegoż dłużnika własnej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 188 zł. i 107 zł., wadyum 10 pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 listopada 1888.

L. 3054 (2062 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia Józefa Smoleńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Mejlech Finsterbusch wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 112 zł. aw. z pn., w skutek którego nakaz płatniczy pod dniem 5 marca 1889 l. 2295 przeciw niemu wydano, oraz, że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Pawlińskiego z zastępstwem adw. dr. Kohna w Samborze ustanowiono, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować o tem Sąd zawiadomić winien.

Sambor, 27 marca 1889.

L. 6028 (1993 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Wolfa Zimmermanna, że Mendel Plessner wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de prs. 14 marca 1889 l. 6028 o 100 zł. wa., na skutek którego wydano nakaz zapłaty z dnia 15 marca 1889 l. 6028, który doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Propperowi z substytucyą adw. dr. Schönberga.

Wzywa się zatem dłużnika, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kraków, dnia 15 marca 1889.

L. 1304 (2140 3 -3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Pischnoth, że w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Piotrowi Pischnoth i spadkobiercom śp. Antoniny Pischnoth o 59 zł. 87 ct. z pn. ustanowił dla Józefa Pischnoth kuratora w osobie adw. dr. Kohna, któremu w tej sprawie wydane uchwały doręczone być mają.

Ma tedy Józef Pischnoth do obrony praw jego służące kroki wcześnie przedsięwziąć, gdyż inaczej z zaniedbania ich wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 12 marca 1989.

L. 6029 (1995 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Wolfa Zimmermanna, że Mendel Plessner wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes. 14 marca 1889 l. 6029 o 100 zł. w. a. zpn., na skutek którego wydano nakaz zapłaty z dnia 15 marca 1889 l. 6029 i doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Propperowi z substytucyą adw. dr. Schönberga.

Wzywa się zatem dłużnika, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kraków, 15 marca 1889.

L. 4993. (2022 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Maryę Czupaków, że dla nich ustanowił kuratora w osobie Jana Repeły z Rostoki wielkiej, celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 1/9 1887 l. 3786 w sprawie zaintabulowania prawa własności gospodarstwa l. kons. 16 w Rostoce wielkiej lwh. 36 i 2/4 części posiadłości lwh. 37 na rzecz Tomka Poliwki.

Krynica, dnia 19 listopada 1888.

L. 1548. (2047 3—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu i nieobecnych Juliusza Guérin i spółkę zawiadamia się niniejszem, że im w sprawie fabryki Th. Bredta w Ottynii przeciw nim o zapłacenie 1253 zł. 10 ct. celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 20 lutego 1889 l. 845, kuratora ad actum w osobie p. Tomasza Szymańskiego w Bieczu ustanowiono.

Mają się zatem Juliusz Guérin i spółka, albo osobiście zgłosić albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub też pełnomocnika sobie obrać i o tem Sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

Biecz, dnia 22 marca 1889.

L. 6403. (2069 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że w dniu 18 czerwca 1882 zmarła w Trembowli bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Anna Matelkiewicz. Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy Augusta Matelkiewicza Sądowi znanem nie jest, przeto wzywa się tegoż ażeby w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł, ileże inaczej pertraktacya spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Jędrzejem Kutkiewiczem z Trembowli przeprowadzoną będzie.

Trembowla, dnia 15 lutego 1889.

L. 725. (2637 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą zwyczajną z dniem 3 czerwca 1889 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle, Przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych, Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Aleksandra Kosterkiewicza, Edmunda Pareńskiego i Jana Łozińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Jasło, dnia 13 kwietnia 1889.

L. 1335. (2145 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach wiadomem czyni, że w sprawie Manischa Kollera przeciw Zofii Glanz o wykreślenie prenotowanego prawa zastawu dla sum weksl. 40 sR. i 50 sR. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 36 gminy kat. Brody dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Zofii Glanz, kuratorem adw. dr. Gross w Brodach ustanowionym został.

Wzywa się przeto p. Zofią Glanz, by ustanowionemu kuratorowi udzieliła potrzebnych wskazówek lub też innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Brody, dnia 4 lutego 1889.

L. 7600. (2642 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Cisowskiego, że na prośbę Wandy Niwickiej, Romana Reklewskiego, Karola i Wilhelminy Stalbergerów w imieniu własnem i wszystkich współwłaścicieli hipotecznych dóbr Młynczyska i Jastrzębie z dnia 28 października 1888 l. 7600 o wykreślenie prenotacyi sumy 27.191 zł. w poz. 3 on. l. wyk. hip. 714 dóbr Młynczyska i 3 on. l. wyk. hip. 712 dóbr Jastrzębie na rzecz Ignacego Cisowskiego ciążącej ustanawiając dla Ignacego Cisowskiego dr. Bersona wyznacza w tutejszym Sądzie termin na dzień 23 maja 1889 o 10 godzinie przed południem, na którym Ignacy Cisowski winien w myśl §. 45 ust. hip. udowodnić, że termin do usprawiedliwienia był otwartym w dniu wniesienia powyższej prośby lub, że skargę na czasie wniesiono, inaczej sąd dozwoli wykreślenia prenotacyi.

Nowy Sącz, 23 lutego 1889.

L. 1094. (2641 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Antoniego Frassa, któren zagubił książeczkę Kasy oszczędności w Nowym Sączu nr. 4008 na kwotę 172 zł. 80 ct. i na imię Antoniego Frassa opiewającą, wzywa posiadacza tejże książeczki, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej sądowi przedłożył, po upływie bowiem tego terminu amortyzacya tejże orzeczona będzie.

Nowy Sącz, 23 marca 1889.

L. 2129 (2143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że w sprawie Majera Rappaporta jako prawonabywcy masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Walentego Szymańskiego puncto 65 zł. 74 ct. zpn. dla z miejsca pobytu niewiadomych Zofii i Michała Szymańskich ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Bernhard Gross w Brodach i wzywa się Zofię i Michała Szymańskich by ustanowionemu kuratorowi potrzebną udzielili informacyę lub też innego sobie pełnomocnika ustanowili.

Brody, dnia 13 lutego 1889.

L. 528 (2275 3—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kornela Terleckiego, iż w sprawie egzekucyjnej Hirscha Fenichla przeciwko niemu o 16 złr. a. w. — ustanowił dla niego kuratorem dr. Ludwika Glazera.

Tarnów 10 stycznia 1889.

L. 3332 (2133 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie przeciw Antoniemu Kutschera, Katarzynie Kutschera i Wojciechowi Grabowskiemu pto 140 złr., celem doręczenia uchwał sądowych w tej sprawie dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Andrzejowskiego przeznaczonych mianuje dla tego niewiadomego z życia i miejsca pobytu kuratora w osobie adw. dr. Krosińskiego i zarządzając doręczenie uchwał do l. 8045/87 i 2672/88 zapadłych, do rąk kuratora, zawiadamia o tem niniejszym edyktem Kazimierza Andrzejowskiego z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi do zastępowania sprawy swej udzielił, lub też sądowi innego pełnomocnika wskazał, inaczej złe następstwa z zaniedbania tego wynikłe, samemu sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, 16 marca 1889.

L. 256. (2205 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Pająka, że w Podlubomierzu zmarł tegoż ojciec Jakób Pająk w dniu 23go stycznia 1884 z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia, po którym w tut. Sądzie pertraktacya sądowa się toczy i wzywa się go, aby w ciągu roku jednego od daty niniejszego ogłoszenia do spadku tego się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek z resztą zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Józefem Dziedzicem przeprowadzony będzie, a udział jego w spadku aż do udowodnienia tegoż śmierci w Sądzie zachowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 21 stycznia 1889.

L. 5309 (2697 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych wzywa posiadaczy książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie nr. 36667 z dnia 12 grudnia 1879 na 10 zł. 80 ct. aw, opiewającej, zawinkulowanej na gr. kat. parafię w Uhrynowie dolnym, aby książeczkę tę w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciorazowego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej tut. Sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie książeczka powyższa po upływie tego terminu na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, 16 lutego 1889.

L. 1487. (2532 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Bodnera, że przeciw niemu wytoczył Chaskel Reich pozew o zapłacenie sumy wekslowej 107 zł. 19 ct. wa., na któren nakaz zapłaty pod dniem 3 marca 1889 l. 1487 wydany został i że dla niego kuratorem adw. dr. Chlebowski ustanowionym został.

Wzywa się zatem Izraela Bodnera aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub wskazał Sądowi innego zastępcę, wynikłe bowiem z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 3 marca 1889.

L. 3893. (1907 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Kozioł, że z powodu wniesionego przez Annę Ziajową i Sebastyana Ziaję przeciw niej i innym pozwu de praes. 19 lutego 18-9 l. 3893 o zniesienie współwłasności realności lwh. 135 gm. Pogorska-Wola, dla niej kuratorem Adam Tchoń został ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy del. miejski

W Tarnowie, dnia 21 lutego 1889.

L. 432 (2691 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Bukowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Nissena Türschwelta przeciw niemu o 44 złr. z pn. dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Tomidajewicza ustanowiono i że temuż kuratorowi rezolucyę z 9 kwietnia 1888 l. 2330, z 13 czerwca 1888 l. 5418 i z 14 czerwca l. 1888 6151 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, dnia 19 lutego 1889.

L. 5940 (2673 2—3)

C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Buczowskiego, względnie jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu wytoczyła gr. kat. kapituła w Przemyślu pozew de praes 20 marca 1889 l. 5940 o zapłacenie 200 zł. zpn. i że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5940 wyznaczono termin do rozprawy sumaryczny na dzień 23 maja 1889 o godz. 10 rano. Oraz postanowiono dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Łużeckiego z substytucyą adw. dr. Niemczyńskiego i poleca się pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, bo inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 24 marca 1889.

L. 466 (2171 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie wzywa nieobecnego Mofteja Batiuka, aby w ciągu jednego roku wniósł deklaracyę do spadku po matce Annie Batiuk zmarłej przed 8 laty w Probużnie z pozostawieniem Kodycylu, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Antonim Kozaczkiem będzie pertraktowanym.

Husiatyn, dnia 24 stycznia 1889.

L. 8582. (2193 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do wiadomości, że dnia 14 listopada 1885 zmarł w Bandrowie Michał Szeremeta bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ powołanej do spadku żony tegoż Nastusi Szeremeta miejsce pobytu nie jest wiadomem, przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu w Sądzie się zgłosiła i deklaracyę swą do spadku tego wniosła, w razie przeciwnym bowiem spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. Karolem Morwitzem c. k. notaryuszem w Ustrzykach pertraktowany będzie.

Ustrzyki, 22 stycznia 1889.

L. 926. (2236 2—3)

Zawiadamia się Zofię Szymańską, której obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że celem wręczenia jej rezolucyi tutejszo-sądowej z 13 czerwca 1888 l. 2163 w spadku po Józefie Leigercie wydanej, ustanowił Sąd dla niej kuratora tutejszego adw. dr. Bryka.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa dnia 28 marca 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 5902 (2733 1—3)

Obwieszczenie.

Folwark Kruhel wielki o 6 kilometrów od Przemyśla położony, jest od 1 lipca 1889 do wydzierżawienia.

Oferty wnosić można do 30 kwietnia 1889 do Magistratu w Przemyślu.

Wadyum 200 zł.

Bliższe warunki są do przejrzenia w powyższym urzędzie.

Z Magistratu miasta

Przemyśl, dnia 18 kwietnia 1889.

L. 521 (2735 1—3)

Konkurs.

Reprezentacya gminy Krakowiec, rozpisuje za zgoda Wydziału powiatowego Jaworowskiego konkurs na opróżnioną posadę lekarza ordynującego przy tutejszym szpitalu z płacą 400 zł. w. a., zaś za leczenie ambulantów 120 zł. rocznie na razie prowizorycznie, a po roku nastąpi stabilizacya, z terminem do wniesienia podań na ręce Zwierzchności gminnej w Krakowcu do 15 maja 1889.

Ubiegający się mają być doktorami wszech nauk lekarskich, a pierwszeństwo będą mieć ci, którzy już przy podobnych zakładach praktykę odbyli.

Zwierzchność gminna

Krakowiec, dnia 12 kwietnia 1889.

Zaproszenie 2787

Zwykłe piętnaste ogólne zebranie członków odbędzie się we wtorek dnia 30 kwietnia 1889 o godzinie 2 po południu, na które się P. T. Członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi o postępie i obecnym stanie stowarzyszenia.
2. Wniosek Komisyi rewizyjnej względem udzielenia Dyrekcyi pokwitowania (absolutoryum) z czynności i rachunków.
3. Wniosek względem rozdziału zysku z r. 1888.
4. Uzupełniający wybór 4 członków i 2 zastępców.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1889.
6. Potwierdzenie członków Dyrekcyi przez nowo ukonstytuowaną radę zawiadowczą wybrać się mających.
7. Wniosek względem wynagrodzenia członków rady zawiadowczej i komisyi rewizyjnej.

Z Rady zawiadowczej sądownie wpisanego stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność“ w Milówce z por. nieograniczoną.

Milówka, 11 kwietnia 1889.

Prezes Dr. Rudolf Janota — Sekretarz Wojciech Zwoliński

Notaryusz w Horodence poszukuje do swej kancelaryi kandydata do zastępstwa zdolnego, stanu wolnego. 2724

Przestrzegam

nie kredytować memu małoletniemu synowi Wiktorowi Stanisławowi Stenglowi ani pieniędzy, ani towarów, gdyż żadnych długów i rachunków tegoż płacić nie będę.

Wilhelm Stengel,
2728 profesor muzyki w Dreznie.

Lakiery powozowe

na drzewo, żelazo i skóry
krajowe i angielskie
poleca handel 2618

Józefa Hankego
We Lwowie, Rynek L. 38,
pod „Czarnym Psem".

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw *niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet*. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 148

48



BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa :

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**
We **Lwowie**, w aptekach : pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego ;
w **Krakowie**, w aptekach : pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego. 1243

Walce do walcowania

(ubijania)
ulic i gościńców.

Zwracamy uwagę nadzoru dróg powiatowych i przełożonych gmin na praktyczne i trwałe wykonane

walce do ulic i dróg

pochodzące z **c. k. uprzyw. fabryki wyrobów żelaznych i blaszanych Alfreda hr. Harracha w Janowitz**, poczta Römerstadt w Morawii. 1262

L. 819 (2693 2 – 3)

Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o reprezentacyi pow. Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że rachunki kasy Wydziału powiatowego za rok 1888 począwszy od dnia dzisiejszego, przez dni 14 wyłożone będą w sali posiedzeń Rady powiatowej do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej
Mielec, dnia 17 kwietnia 1889.

Mączkę kościaną

preparowaną kwasem siarkowym, najkorzystniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

Proszek do karmy

zawierający około 85 prc. czystego **fosforanu wapniowego**, bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcyę jaj u drobiu.

Pakiet na próbę zawierający netto $4^1/_2$ kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem zł. 1.60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austryi i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak mączki kościanej jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 1727

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytowej
Juliana Wanga
we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.

NIEZAWODNE WYLECZENIE

w przeciągu dwóch godzin
i pozbycie się **Tasiemca**
bez przeczyszczzenia
ani przed, ani
po użyciu

VER SOLITAIRE

Kapsułek
przeciw Tasiemcowi
L: KIRNA
Odlat 15 używany
Srodek w szpitalach paryzkich zawsze z nieomylnym skutkiem.
We *Lwowie* w aptekach PP. Mikolascha i Wewiórskiego. 2629

Najtaniej! 1185
**CHIFFONY
SHIRTINGI**
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.

Wstrzykiwanie



aptekarza
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico (Piper augustifolium) znachodzącej się w Południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkorazowem użyciu, zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.

Cena 50 ct.

KABZUŁKI Z MATICO

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Kabzułki te są z części eterycznych roślin **„Matico, Santale, Kopaiwy i Kubeby"** tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żełądkowych, a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki. Szczególnie zalecają się kabzułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

Główny skład
w aptece „pod Złotym Słoniem" Henryka Blumenfelda we Lwowie.

418 2 70

Ogłoszenie.

Wydział Kasy Oszczędności miasta Tarnopola postanowił uchwałą z dnia 11 kwietnia r. b. zniżyć stopę procentową od wkładek z $4^1/_2$% na 4 od sta.

Począwszy od 1 czerwca 1889 oprocentowywać więc będzie Kasa Oszczędności miasta Tarnopola wszystkie wkładki, tak dawniejsze, jakoteż nowo przybywające **po 4% (cztery od sta)** w stosunku rocznym.

Postanowienia dotyczące kapitalizowania półrocznego odsetek narosłych, terminów wypowiedzenia i wypłaty wkładek za eskontem pozostają nienaruszone.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych po myśli §. 10 statutu tutejszego z tym dodatkiem, że właścicielom wkładek przysługa prawo odebrać takowe za wypowiedzeniem w terminie upływającym przed 1 czerwca r. b.

Dyrekcya Kasy Oszczędności.
Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1889.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	$^1/_2$ kilo	zł.	1	60
„ „ melange	„ „	„	1	80
Suszong, wyborna . .	„ „	„	2	—
„ najlepsza . .	„ „	„	3	—
Melange, karawanowa .	„ „	„	4	—
Fu-Czu Fu Nr. I. . .	„ „	„	3	20
„ „ Nr. II. . .	„ „	„	4	60
„ „ Nr. III. . .	„ „	„	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.		„	2	40
„ „ „ 2 r. — k.		„	3	—
„ „ „ 2 r. 50 k.		„	3	75
Wysiewki, wyborna	$^1/_2$ kilo	„	1	60
„ H. prima . .	„ „	„	1	80
„ non plus ultra	„ „	„	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6 19

49

FARBY



FARBY

Parasolki
już otrzymał i poleca
po najniższych cenach
Magazyn nowości
Edwarda Schillinga 2159
we Lwowie,
ulica Halicka, liczba 16.

188 2784

Ogłoszenie.

Tutejsza Kasa Oszczędności płacić będzie począwszy od 1 lipca r. b. $4^1/_2$% od sta tytułem prowizyi od wkładek.

Wkładki dotąd uczynione zwrócone będą wkładającym na ich żądanie.

Termina wypowiedzenia §. 14 statutu postanowione, zostają w mocy, że wkładki nad 1000 zł. za dwumiesięcznem wypowiedzeniem zwracane będą.

Dyrekcya Kasy Oszczędności.
Rzeszów, 10 kwietnia 1889.

Na sezon!

Najlepsze znane z trwałości

Farby olejne

tarte w najlepszym pokoście angielskim, zupełnie do użytku gotowe
do malowania
drzwi, okien, sztachet, bram, narzędzi gospodarczych, sprzętów domowych i ogrodowych itp.
poleca handel 2621

Józefa Hankego
we Lwowie, Rynek, L. 38.
pod Czarnym Psem.

Biuro komisowe

Wereszczyńskiego
Lwów, Krakowska l. 15.

posiada zdolny Personal ekonomiczny, rękodzielniczy kucharzy ze sprawdzonymi rekomendacyami etc., również dobra, realności, kamienice, młyny i restauracye do sprzedania lub wydzierżawienia. Przyrzeka staranne i spieszne uskutecznianie udzielonych zleceń i prosi o dalsze zaufanie. 2730

Materye wełniane, perkale i satyny

na suknie damskie
poleca nowo urządzony handel
Wilhelma Sydora
we Lwowie, plac Maryacki L. 4.
Ceny stałe, fabryczne.
Próbki na żądanie franko.
PP. Urzędnikom i wojskowym udzielam towary na spłatę w ratach. 2722

Wszelkie dodatki krawieckie

przybory do szycia i haftu
oryginalne francuskie gorsety
wstążki w najnowszych kolorach
poleca nowo urządzony handel
Wilhelma Sydora
we Lwowie, plac Maryacki, L. 3.
Ceny fabryczne. 2722

Bluzki i staniki trykotowe

poleca w największym wyborze i we wszystkich modnych kolorach
nowo urządzony handel
Wilhelma Sydora
we Lwowie, plac Maryacki, L. 4.
Ceny fabryczne. 2722

Największy wybór
prawdziwych saskich pończoch
poleca nowo urządzony handel
Wilhelma Sydora
we Lwowie, przy placu Maryackim l. 4.
Ceny fabryczne. 2722

Resztki materyj

z czystej wełny owczej

po 3.10 metrów, wystarczające na wielki garnitur męski, z powodu wielkiego nagromadzenia, sprzedaje się po cenie zł. 4.50 do zł. 12 od resztki. Wielki zapas peruwienu, doskinu, trikotu, wszystkie gatunki wybornych towarów **grępiarskich, kamgarnowych** i materyj płóciennych do prania. Wzory do wyboru przesyła się z wszelką gotowością. PP. krawcy otrzymują obfite kolekcye wzorów ze sztuki krajanych.

Tuchfabriks-Niederlage „zum weissen Lamm" in Brünn. 1412

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów
WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepsy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębow.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* **BORDEAUX**

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla ; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.